DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr. 20

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 24 lipca 1932 **Nr. 168**

Do obywateli Pomorza!

Odezwa p. Wojewody Pomorskiego i Starosty Krajowego

Dnia 31 lipca b. r. i w dniach następnych ZIEMIA POMORSKA GOŚCIĆ BĘDZIE REPREZENTANTA MAJESTATU NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ I PIERWSZEGO OBYWATELA, PANA PREZYDENTA IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

Pan Prezydent przyjeżdża do nas, na prastarą polską ziemicę w chwili szczególnie uroczystej. Wolna i Niepodległa Polska cała poraz pierwszy obchodzić bowiem będzie ŚWIĘTO MORZA, mające świadczyć nietylko o jednolitem i zgodnem nastawieniu wszystkich obywateli Państwa względem tego skrawka Morza, ale, że Polska objęła Bałtyk, który jest gwarancją Jej bytu i mocarnej potęgi, w mocne i silne na wieki władanie.

NIEMA POLSKI BEZ MORZA! Niema gwarancji spokojnej pracy i nienaruszalności granic naszych bez posiadania silnego i jednolitego pogotowia obronnego! To też świadomość tejże konieczności i wewnętrznej zgody na tej ziemi jest i będzie wysiłkiem codziennych prac wszystkich państwowo myślących obywateli będzie gwarancją naszej potęgi i spokoju.

W zrozumieniu zaś, czem jest Bałtym i Gdynia dla nas, będziemy z silną wiarą w przyszłość wychowywać młode pokolenie frontem do morza.

I tak, jak obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorzu wzmacnia w nas naszą niezłomną pewność, że cała Rzeczpospolita Polska gotowa jest bronić swego morza, od którego niepodległy byt Jej zależy, tak chcemy, ażeby i Najwyższy Reprezentant Najjaśniejszej Rzeczypospolitej widział i czuł naszą wewnętrzną jedność, zwartą, jednolitą, siłę woli i hart ducha na tej ziemi.

I dlatego też, kiedy w dniu Święta Morza w Gdyni przedstawiciele Województwa, powiatów, miast, miasteczek i wsi oddawać będą hołd Przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, kiedy przed Nim defilować będą pułki i szwadrony kawalerji oraz morskie jednostki bojowe i pochylą się przed Nim sztandary organizacyj społecznych, a organizacje Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza złożą Mu meldunki żołnierskiej gotowości,

Niech w zgodny i silny takt uderzą serca wasze,

Niech oczy nasze i dzieci naszych skierują się do brzegów Bałtyku,

Niech na domach całego Pomorza zawisną chorągwie narodowe i

Niech z piersi naszych rozlegnie się gromki i radosny okrzyk Pomorza:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!

Wojewoda Pomorski Kirtiklis.

Starosta Krajowy Łącki.

Pan Prezydent w Gdyni i na wybrzeżu zabawi 3 dni

(o) Warszawa, 23. 7. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej, który, jak wiadomo osobiście weźmie udział w „Święcie Morza“, spędzi na wybrzeżu 3 dni.

Dn. 31 lipca P. Prezydent będzie gościem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, 1-go sierpnia gościem polskiej floty wojennej, a 2 sierpnia gościem polskiej floty handlowej. Poza oficjalnym udziałem w uroczystościach „Święta Morza“ projektowane są wycieczki na Hel i do innych miejscowości wybrzeża statkami polskiej żeglugi przybrzeżnej.

Symboliczna więź Legjonów z Marynarką Wojenną

(o) **Warszawa, 23. 7. (tel. wł.)** Na 11-tym Zjeździe Legjonistów w Gdyni uczestnicy zjazdu uroczyście wręczą polskiej marynarce wojennej wielką legjonową nagrodę przechodnią dla jednostki bojowej za uzyskanie najlepszych wyników w morskiem strzelaniu artyleryjskiem. Nagroda ta w postaci pięknej rzeźby znanego artysty i b. żołnierza I. Brygady **prof. Wojciecha Jastrzębskiego,** wykonana została w zakładach artystycznych „Ładu“ i stanowić będzie symboliczne zadokumentowanie łączności między Legjonistami a marynarką wojenną.

„Święto Morza“ — kijem w mrowisku hitlerowskiem

Butny Gdańsk w dalszym ciągu usiłuje prowokować Polskę

Na wiadomość iż polskie organizacje morskie urządzają Święto Morza, nacjonalistyczne organizacje niemieckie w Gdańsku postanowiły urządzić „święto powietrza“ w W. Mieście. Do dyrekcji kolejowej w Gdańsku wpłynęło podanie o uruchomienie na ten dzień specjalnych pociągów celem przewiezienia 50 tysięcy uczestników „święta lotniczego“ z Niemiec i Prus Wschodnich do Gdańska. — Nie kryto się przytem z oświadczeniem, że uczestnicy ci to przeważnie członkowie organizacyj hitlerowskich.

Przygotowania niemieckie, mające wszelkie cechy prowokacji wobec organizowanego na ten sam dzień polskiego „święta morza“ w Gdyni obudziły pewne zaniepokojenie wśród mieszkańców wybrzeża. Polskie władze kolejowe zaś stanęły wobec konieczności zmobilizowania ogromnej ilości taboru kolejowego dla przewiezienia uczestników uroczystości polskich i niemieckich.

Ze strony polskiej zwróocono uwagę na niewłaściwość organizowania „święta powietrza“ w dniu 31 lipca. Ostrzeżenie polskie niestety nie odniosło skutku. Dopiero okoliczność, że w dniu tym odbędą się w Niemczech wybory do Reichstagu skłoniła organizacje niemieckie w Gdańsku do przesunięcia swych uroczystości na dzień 23 i 24 lipca. — Zamówienie na specjalne pociągi zostało podtrzymane.

Strefa wolnocłowa w porcie gdyńskim

Dwa nowe baseny oddane będą do użytku Czechosłowacji i Polski w roku 1934

(o) **Warszawa,** 23. 1(tel. wł.) Dowiadujemy się, że czynione są przygotowania do urządzenia strefy wolnocłowej w porcie gdyńskim. Narazie strefa wolnocłowa urządzona będzie prowizorycznie i zajmie część basenu im. min. Kwiatkowskiego. W roku przyszłym rozpoczne się budowa 2 na ten cel specjalnie przeznaczonyrh basenów. Jeden z nich zostanie oddany do użytku Czechosłowacji, drugi będzie zużyty na potrzeby Polski. — Baseny te mają być gotowe w roku 1934.

Zagraniczne sfery handlowe angielskie dają wyraz przekonaniu, iż URZĄDZENIE STREFY WOLNOCŁOWEJ UCZYNI Z portu GDYŃSKIEGO PIERWSZY PORT na BAŁTYKU i podniesie znacznie jego znaczenie w międzynarodowej wymianie handlowej. Również dla kupiectwa polskiego strefa wolnocłowa przyniesie ogromne korzyści i przyczyni się do rozwoju polskiego handlu morskiego.

Rada Ministrów uchwaliła przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia

Warszawa, 23. 7. (PAT). W piątek dnia 22 bm. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich parceli, w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej oraz o nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej

Wreszcie poza załatwieniem szeregu spraw bieżących Rada Ministrów powzięła m. in. UCHWAŁĘ O ROZWIĄZANIU SEJMIKÓW POWIATOWYCH POWIATÓW DZIAŁDOWSKIEGO I TCZEWSKIEGO I O PRZENIESIENIU DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDAŃSKA DO TORUNIA.

Zamiast kary śmierci — dożywotnia kaźń

Wyrok na prowokatorów zajść w Lisku

Przemyśl, 23. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 15,10 **ogłoszony został wyrok sądu doraźnego w Sanoku w sprawie zajść demonstrantów w Lisku.**

Oskarżony **Wasyl Duszyk i Michał Małecki oraz Piotr Madej uznani zostali winnymi rozruchów z par. 73 ustawy karnej i zbrodni z art. 32 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. i skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.** Czwarty oskarżony Antoni Pasławski **uznany został winny z par. 73 ustawy karnej i skazany został na karę bezterminowego więzienia.** Obrońcy wnieśli podanie do kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie.

Pan Prezydent z prawa łaski skorzystał i zamienił 3 skazanym na karę śmierci wymiar kary na dożywotnie ciężkie więzienie.

A bezrobocie w Niemczech rośnie

Berlin, 23. 7. (Pat). Ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 15 lipca rb. wynosiła 5.492.000, czyli o 16.500 więcej, niż w dniu 30 czerwca.

Ułani z pod Krechowiec u Marsz. Piłsudskiego

Augustów 23. 7. (PAT). Bawiący w Pikiliszkach *Marszałek Piłsudski przyjął delegację pierwszego pułku ułanów krechowieckich.* Delegacja wręczyła p. Marszałkowi Piłsudskiemu specjalny egzemplarz „*Dziejów I. pułku ułanów krechowieckich*“, który został wydany dla uczczenia 15-lecia bitwy pod Krechowcami.

Min. Zaleski w Karlowych Warach

(o) **Warszawa,** 23. 7. (Tel. wł.). **Min. Zaleski udał się z Paryża do Karlowych Vorów** na kilkutygodniowy urlop kuracyjny.

Budżet skarbu państwa w 1-szym miesiącu letnim

(o) **Warszawa,** 23. 7. (Tel. wł.). Tymczasowe **zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za czerwiec r. b. wykazuje po stronie dochodów 147,8 miljonów zł., po stronie wydatków 187 miljonów zł.** Niedobór wynosi zatem **39,2 miljonów zł.**

Przy rozpatrywaniu wyników gospodarki budżetowej za czerwiec należy zwrócić uwagę na fakt, że **miesiące letnie są miesiącami dla skarbu z reguły niepomyślnemi pod względem dochodów.** W miesiącach tych niema nieomal żadnych płatności podatkowych, a działalność inkasowa Skarbu ogranicza się do ściągania zaległości podatkowych. Głównemi dochodami w tych miesiącach są wpłaty z monopoli i przedsiębiorstw państwowych. W porównaniu z majem r. b. dochody uległy zmniejszeniu o 27,6 miljonów zł., a wydatki zmniejszono o 2,9 miljonów zł.

„Rasowa” ideologja Hitlera

Po przewrocie niemieckim

VI.

Podczas gdy von Papen przewraca całe Niemcy do góry nogami, przygotowując w ten sposób nadejście „Trzeciej Rzeszy“, a raczej Trzeciego Cesarstwa Hohenzollernów, — Hitler, ów „genjusz budzących się Niemiec“, lata po przyszłem imperjum i na skrzydłach samolotu przewozi do najdalszych jego zakątków zarówno swą cenną osobę, jak i „bezcenne“ błogosławieństwo swych propagandowych, przedwyborczych przemówień.

Te podniebne loty przedwyborcze mogą się kiedyś skończyć kompromitacją albo nieszczęśliwym wypadkiem. Nie wiadomo nam bowiem wcale o tem, żeby Hitler kiedykolwiek otrzymał od rządu polskiego **pozwolenie na PRZELOT PONAD POMORZEM.** A że lata i z obloków spogląda na nas pożądliwie, to zdaje się nie ulegać wątpliwości: „wir fliegen an der Grenze des Korridors entlang dem Sueden zu nach Schneidemuehl.... **Z Gdańska do Piły zaś niema innej drogi jak ponad Pomorzem.**

Latanie i jeżdżenie przez Pomorze dostarcza literaturze niemieckiej tematu do cennych a sentymentalnych spostrzeżeń. „Voelkischer Beobachter“ zamieścił przed kilku dniami taki naiwny opis, „wyjęty z serca“ jednego z hitlerowskich sprawozdawców, który starannie zaznaczył wówczas, że sam wódz „inną drogą udał się do Tylży, a tylko sztab jego **przejechał przez Pomorze: jest u nas paląca żałoba“**, — wynurza się on na łamach swego pisma. — **„Niemieckie miasta, niemieckie wsie zbudowane krwią i potem naszych (!) ojców i dziadów, noszą dziś nazwy, których nikt nie rozumie (!)** Niemieccy mężczyźni i niemieckie kobiety **muszą mówić po polsku** i dzieci do polskich szkół posyłać. Kwitnące miasta zamieniły się **w pustynne miasteczka (naprzykład „Gdingen“?).** Potem zaś opisuje rozfalowane pole żytnie, łagodne wzgórza i lasy i „herrliches deutsche Land“, który dziś **nie należy do swej wielkiej macierzy (!!)** a który został zdradzony (!) i opuszczony (!)... „Prusy Wschodnie są dziś **samotną wyspą we wrogiem słowiańskiem morzu.**

„Ani jeden dzień nie mija, żeby imię Hitlera nie ukazywało się **w prasie polskiej, otoczone nienawiścią (!) i wściekłością (!).** Niema człowieka, którego by Polacy tak **nienawidzili i bali się (!?!) jak Adolfa Hitlera**, przed którym odczuwają **psią trwogę (!!!)“**

Stop. Za wiele tego podjudzania i prowokacji!

Powyższy artykulik jest jaskrawym przykładem niemieckiej propagandy „idei“ obszarów wschodnich, o której pisaliśmy już poprzednio obszernie.

Propaganda **prasowa** Rzeszy żywo współpracuje z propagandą **słowną.** Uchwały, rezolucje, demonstracje i manifestacje antypolskie są — jak wiadomo — w najwyższym stopniu prowokacyjne.

W tejże samej Pile podczas t. zw. „Dnia Hitlera“, na który ściągnięto wszystkie bojówki z pogranicza, odbył się w miejskim stadjonie wiec, na którym do 10.000 słuchaczów przemawiało dwóch posłów narodowo - socjalistycznych, a na zakończenie przybył samolotem sam Hitler. Przemówienie jego nie wyszło poza ramy zwykłych frazesów. Na uwagę za to zasługują zdania z przemówienia **posła Wiganda**, w którem na zakończenie użył on następujących zwrotów: „Przeciwnicy nasi głoszą hasło **„klasa przeciw klasie“**, — my wolimy zaś wołać **„RASA PRZECIW RASIE, NIEMCZYZNA PRZECIW SŁOWIAŃSZCZYZNIE“. NIE CHCEMY, ABY POLSKA I POMORZE BYŁY PO WSZE CZASY STRACONE. Żądamy dla naszego narodu terenów, potrzebnych mu do życia!“**

Jest to **„Ostraum Politik“** — w pełnej **„krasie“** i **„rozkwicie“.**

Nie należy sobie wyobrażać, że ta propaganda „ideologji“ odbywa się „tak sobie“, „od serca“, jak popadło“ t.j. bezprogramowo .Przeciwnie. Wszystkie te płomieniste wybuchy, gejzery, lawy i szumienie z buchającego wulkanu hurapatrjotyzmu „Wschodniego“ są ujęte w **zimne, stalowe ramy metod, porozmieszczane starannie po przegródkach i szufladach, wśród stosów aktów**, zawierających drobiazgowo opracowane linje taktyczne, **plany i wskazówki**, wedle których odbywać się ma akcja na rzecz „Ostraumpolitik“.

Tak zwana „Abteilung Ostland (A. O.) ma sobie powierzone specjalne prace na terenach Wschodnich ,gdzie współdziała z t. zw. grupą „O. R.„ **„Ostland-Redner“**, złożoną z mówców z obszarów wschodnich. Mówcy ci, mający **szerzyć „die Ostraumidee“ i werbować członków dla ruchu hitlerowskiego nowych zwolenników**, muszą informować odnośne czynniki i zdawać sprawę; na jakich zebraniach lub zgromadzeniach byli „czynni w sensie linji obszarów wschodnich?

Jak z tego wynika, — „patrjotyzm obszarów wschodnich“ jest wzięty bardzo uważnie pod „mędrca szkiełko i oko“ Współpracownikom doradza się, aby o **problemie kolonjalnym mówili, o ile możności, tylko pobieżnie.** „Propaganda kolonjalna była potrzebna dla pewnych kół politycznych. Nie mamy jednak żadnego powodu ciągle dokoła niej galopować (?) Natomiast dużo ważniejszą jest rzeczą, by zrozumienie znaczenia rolniczego wschodu jaknajprędzej wszczepić publiczności.

Dalej głoszą owe wskazówki, ażeby — o ile możności — o problemie kolonizacyjnym nie dyskutować publicznie... ...„Besser ist immer die innenpolitische Entwicklung, t. j. wewnętrzny rozwój i wyżywienie Niemiec, nie zaś Drang nach Osten wprost. — **„Przez zbytnie odkrywanie naszych kart zgotowalibyśmy ciężkie trudności dla przyszłej polityki zagranicznej, którą kiedyś będziemy prowadzili“...** „Gdy naród niemiecki znów uzyska pewną **niezależność od światowego gospodarstwa (Weltwirtschaft) i stanie się przez to potęgą polityczną, będziemy mieli możność skutecznie podjąć walkę przeciwko dyktatowi wersalskiemu“.**

Tę „niezależność gospodarczą“ uzyskały Niemcy przez **prezent Lozański**, darowujący im reparacje. To też krzyczą głośno i otwarcie: **„Rasa przeciwko rasie! Niemczyzna przeciwko Słowiańszczyźnie. Nie chcemy, aby Polska i Pomorze były po wsze czasy stracone. Żądamy dla naszego narodu terenów potrzebnych nam do życia!“**

Krzyczeć — to jeszcze mało. **Trzeba ponadto: przyjść i ...spróbować wziąć.**

Oś pokoju

Londyn — Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa

Jeśli na mapie Europy nakreślić **linję przebiegającą od Londynu poprzez Paryż, Berlin, Warszawę do Moskwy — to stwierdzić trzeba, iż od układu stosunków wzdłuż tej linji zależy pokój Europy,** a zatem jej siła, jej rozwój, jej przyszłość.

Wszystkie inne, najpoważniesze nawet sprawy europejskie są jednak zawsze funkcjonalnie zależne od tego, **co staje się i dzieje na tej właśnie wschodnio-zachodniej osi.** Dymisja Grandi'ego, którą prasa światowa słusznie czy niesłusznie przypisuje faktowi dojścia do porozumienia Londynu z Paryżem — wskazuje, jak bardzo polityka nawet wielkich mocarstw, zależy od tego, co dzieje się wzdłuż owej osi krystalizacyjnej.

Nie mamy żadnych podstaw do dumy, czy zarozumiałości, z tego powodu, że ów kręgosłup Europy przebiega przez Warszawę. Jest to rezultat geografji, nie polityki. Jeno geografja ta nakłada na politykę polską ciężkie obowiązki i ciężką odpowiedzialność. **Jesteśmy współodpowiedzialni za pokój Europy** w równiej mierze, jak wielkie mocarstwa, działalność nasza przez to samo traci — z konieczności — cechy regjonalności, zaściankowości, parafjalności. Polityka nasza siłą rzeczy jest polityką europejską i często dziś jeszcze ponad materjalne siły **musimy dźwigać mężnie i świadomie jarzmo wielkości, jakie złożyła na barki nasze historja.** Dążenie Polski do **mocarstwowości** nie jest objawem wybujałych ambicji — jest tylko zrozumieniem obowiązku: **siły nasze muszą dorastać do zadań — inaczej zadania nie będą spełnione.**

Sądzić wolno, iż **WŁAŚNIE W OSTATNIM OKRESIE CZASU NA DWÓCH PRZECIWLEGŁYCH BIEGUNACH OWEJ OSI FINALIZUJĄ SIĘ UKŁADY wskazujące, iż proces stabilizacji pokoju czyni w świadomości wszystkich którzy są zań z racji położenia odpowiedzialni — znaczne postępy.** Mamy na myśli oglądane w tej perspektywie ogólnej —

POROZUMIENIE FRANCUSKO-BRYTYJSKIE I POLSKO-SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

Cóż znaczy **układ francuskobrytyjski?** Jeśli będzie trwać i umacniać się, będzie znaczył coś więcej, niż zwykłe proste porozumienie między dwoma jakiemikolwiek państwami. Oznacza bowiem **p o w r ó t A n g l j i d o E u r o p y.** Przed odpłynięciem ostatniego bataljonu wojsk angielskich z Dunkierki czy Calais — W. Brytanja odpłynęła z Europy. Przez czas trwania rokowań pokojowych w Wersalu, już była poza Europą. Już znowu patrzyła na kontynent, jak na odległą skłóconą ziemię, gdzie w układzie stosunków Anglja jest zainteresowana o tyle, o ile. Układy locarneńskie miały z Francji uczynić przyczółek mostowy Wielkiej Brytanji. Nie Anglja miała wejść do Europy, lecz reszta kontynentu w Locarno miała się umówić, iż nie będzie hałasować blisko kanału La Manche, aby w Londynie swarów i bójek nie było słychać.

System Locarna nie wystarczył. Nie można było osi pokoju europejskiego urwać na Renie. Układ Lozański Herriot — Mac Donald dlatego przedewszystkiem jest ważny, że zdaje się dawać świadectwo tej prawdzie.

A teraz drugi biegun: **POLSKO-ROSYJSKI PAKT NIEAGRESJI.**

Nie jest to jeszcze układ definitywnie zawarty. Przeszkody do zwalczenia były duże, zważywszy przedewszystkiem również **nietylko lokalne, ale powszechne jego znaczenie.** Być może, iż nie wszędzie uczynione zostały w poczuciu powagi zagadnienia wszystkie wysiłki, aby trudności te z drogi usunąć. Zdaje się przecież, że na linji decydującej, **na linji między Warszawą i Moskwą, zrozumienie, a więc i porozumienie, zostało osiągnięte** w toku ostatnich rozmów Zaleskiego z Litwinowem.

Cóż oznaczać będzie **pakt nieagresji między Rosją i Polską?** Oznaczać będzie również coś więcej, niż tylko lokalne odprężenie. Da bowiem wyraz temu, iż **m o ż l i w e j e s t i s t n i e n i e i p o k o j o w a t w ó r c z a p r a c a o m i e d z ę m i ę d z y d w o m a o d m i e n n i e z o r g a n i z o w a n y m i ś w i a t y.** Będzie, co więcej, stwierdzeniem przez te oba światy woli wysiłku konstrukcyjnego nie zaś burzycielskiego. Będzie wreszcie dowodem, iż **pokój ryski, który był zakończeniem działań zbrojnych nietylko między dwoma krajami, lecz także między dwoma konstrukcjami filozoficznemi — że pokój ten wytrzymał próbę życia.**

NA OBU BIEGUNACH OSI POKOJU IDĄCEJ OD LONDYNU PRZEZ PARYŻ I OD MOSKWY PRZEZ WARSZAWĘ DO BERLINA — ZDAJĄ SIĘ ZACHODZIĆ FAKTY NAPAWAJĄCE NADZIEJĄ, ŻE OŚ TA, OŚ DECYDUJĄCA O LOSACH EUROPY, KRZEPNIE, WZMACNIA SIĘ I PROSTUJE.

Zostaje Berlin. **Z o s t a j e B e r l i n c o r a z b a r d z i e j o d o s o b n i o n y w s w e m u p a r t e m, c i a s n e m p a r a f j a ń s k i e m p o l i t y k i e r s t w i e.** Coraz dotykalniej uwypukla się odpowiedzialność. **W BERLINIE BOWIEM OŚ POKOJU MOŻE ZROSNĄĆ SIĘ OSTATECZNIE — LUB PĘKNĄĆ.**

I kiedy patrzeć objektywnym, beznamiętnym wzrokiem na to co dzieje się w Niemczech, mimowoli myśl formułuje pytanie, czy ten wielki naród, wołający tyle o swojem **posłannictwie** jest w stanie zrozumieć rzecz tylekroć **prostszą, zwykłą,** na wszystkich jednakim spadającą brzemieniem — **odpowiedzialność?**

Nowa epoka w historji Wielkiej Brytanji

Otwarcie konferencji imperjalnej w Ottawie

Ottawa 22. 7. (PAT). Otwierając konferencję imperjalną w *Ottawie*, generalny gubernator lord Bess Borough odczytał orędzie królewskie, w którem król Jerzy stwierdza, *że konferencja rozpoczyna nową epokę w historji.* Fakt ten jest niejako odwróceniem strony, na której konferencja imperjalna w Ottawie zapisze się na zawsze jako *zdecydowany wysiłek w kierunku rozwiązania trudności, będących tak ciężkiem brzemieniem dla całego świata.* Po przemówieniu powitalnem lorda Bees Borough'a przystąpiono do wyboru przewodniczącego konferencji. Na propozycję Baldwina przewodnicz. wybrany został premjer Kanady Benett. W przemówieniu swem Baldwin oświadczył, że *rząd zjednoczonego królestwa wystąpił na konferencji z projektem ogólnego dążenia do ekspansji handlu imperjalnego, osiągając ją w miarę możności za pomocą niwelowania przeszkód handlowych, istniejących pomiędzy członkami komisji.* Jest to środek mogący zapewnić w najwyższym stopniu pomyślność narodów, wchodzących w skład imperjum. Baldwin wyraził nadzieję, że rzeczą możliwą będzie podwyżka taryf preferencyjnych istniejących w imperjum raczej, niż podnoszenie barjer celnych w stosunku do innych państw, gdyż pomimo nieprzebranych zasobów własnych Anglji nie można izolować od świata. Anglja ma zamiar wziąć udział w każdej pracy, mającej na celu sanację gospodarczych stosunków świata. Mówca zalecał zniesienie barjer celnych oraz załatwienie zagadnienia związanego z odszkodowaniami i domagał się jak najściślejszej współpracy gospodarczej między członkami imperjum.

Przewodniczący konferencji Bennett witając przybyłych na konferencję w imieniu Kanady, wyraził nadzieję, że *konferencja doprowadzi do osiągnięcia wspólnych celów.*

Delegat unji południowo - afrykańskiej Hawenga nawiązując do przemówienia Baldwina opowiedział się za zasadą jaknajwiększego rozszerzenia handlu imperjalnego i zaznaczył że kraj jego nie podziela poglądu, że imperjum brytyjskie ma tworzyć jedną całość odosobnioną od reszty świata. Delegat Indyj podkreślił, że w dziedzinie handlu surowcami rozwój handlu zagranicznego Indyj jest konieczny. Także zagadnienie pieniężne ma w Indjach charakter niezmiernie palący. Mówca dał wyraz nadziei, że konferencja w Ottawie da jaknajlepsze rezultaty.

Nieuleczalni szowiniści niemieccy

Czeski organ **„Narodni Polityka“**, wskazując na stale się wzmagającą antypolską propagandę rewizjonistyczną Niemiec, podkreślając, że jest to konsekwentna taktyka odwiecznego niemieckiego **„Drang nach Osten“, zmierzającego do wytępienia słowian**, stwierdza, że w pierwszym rzędzie **pragną Niemcy odciąć Polskę od morza, gdyż w ten sposób zarówno zabiją gospodarczo Górny Śląsk**, który stanie się ich łupem, jak również **zapanują gospodarczo nad większością Czechosłowacji,** która również automatycznie dostanie się pod władanie niemieckie. Pismo kończy uwagą, że są to na szczęście jedynie **pia desideria nieuleczalnych szowinistów niemieckich.**

Potęga militarna Mikada

W obliczu możliwości nowego konfliktu na Dalekim Wschodzie

Dziennik sowiecki, wychodzący w Tyflisie, p. t. **„Zarja Wostoka"**, poświęcił obszerny artykuł ocenie sił zbrojnych Japonji i jej możliwościom ofenzywnym. Artykuł ten jest bardzo charakterystycznym przyczynkiem do oceny sytuacji przez Sowiety na Dalekim Wschodzie, która zaczyna się znowu zaostrzać.

„Zarja Wostoka" pisze: „Armja japońska, doskonaląc sią bezustannie, stanęła w **r. 1932** w szeregu najlepszych i najlepiej zaopatrzonych i uzbrojonych armij światowych. W czasie pokoju **armja japońska składa się z 250.000 szeregowców, w tem 20.000 oficerów.** Podzielona jest ona na 17 dywizyj piechoty, 4 brygady kawalerji, 6 pułków artylerji ciężkiej, 2 pułki artylerji z trakcją mechaniczną, 4 pułki artylerji przeciwlotniczej, 4 pułki artylerji górskiej, oraz wojska techniczne i łączności.

W chwili obecnej 5 dywizyj piechoty i brygada specjalna znajdują się w Mandżurji. Zresztą do Mandżurji przybywają stale nowe oddziały.

W razie wojny Japonja może zmobilizować 6 miljonów ludzi i wysłać na pole działań wojennych 50 dywizyj.

Nadzwyczajnie rozrosła się **awjacja wojskowa japońska.** Składa się ona z 26 eskadr powietrznych; liczba samolotów sięga 1.138, a pozatem t. zw. oddziały obrony wybrzeży liczą 300 aeroplanów.. Ogółem liczba samolotów wojskowych sięga cyfry 2000.

Aparaty lotnicze, któremi posługują się Japończycy, są przeważnie pochodzenia obcego, w ostatnich jednak latach Japonja zrobiła ogromne postępy na polu budowy aeroplanów i posiada cały szereg fabryk, które mogą produkować dobre aparaty własnej konstrukcji. Trzeba przyznać, — opinjuje pismo sowieckie, — że siły powietrzne Japonji znajdują się na wysokim poziomie technicznym i nie ustępują wcale co do wartości tej broni państwom militarnym zachodu.

Podstawą potęgi militarnej Japonji jest jej flota. Pod tym względem zajmuje ona jedno z pierwszych miejsc w szeregu flot wojennych świata. Ustępując liczebnie miejsca flocie angielskiej i amerykańskiej, nie ustępuje im ani na cal w doskonałości technicznej i wartości bojowej. Japonja posiada 10 pancerników bojowych, 31 krążowników, 6 awjomatek, 103 torpedowce, 73 łodzie podwodne. Większość tych okrętów została zbudowana po wojnie i zalicza się do najnowszych typów jednostek wojennych.

Armja japońska składa się w 65% z chłopów, żywioły miejskie tworzą zaledwie 17%.

Kierownictwu armji japońskiej i samej armji trzeba przyznać nadzwyczajną wartość pod względem ducha ofenzywy i inicjatywy w akcji wojennej. Armja odznacza się wielką ruchliwością i zdolnością do marszów na wielkie dystanse.

Przechodząc do oceny „możliwości i perspektyw", jak się wyraża „Zarja Wostoka", — stwierdza pismo sowieckie, — iż w razie wojny kierownictwo armji japońskiej musiałoby dbać przedewszystkiem o zaaprowizowanie kraju, co byłoby rzeczą niełatwą, ze względu na zły stan finansów.

Przemysł ciężki w Japonji rozwija się w szybkiem tempie i jest w stanie zaopatrywać armję w razie potrzeby w rozmaite materjały wojenne, broń i amunicję. Państwo dysponuje 25—30 fabrykami amunicji, które zatrudniają około 100.000 robotników. Fabryki prywatne awjacyjne są w stanie wyprodukować około 800 samolotów rocznie.

Pismo sowieckie, nie wypowiadając wyraźnie swej opinji, nasuwa myśl już przez same oceny i zestawienie cyfr i faktów o możliwości starcia zbrojnego na Dalekim Wschodzie.

E. R.

Pierwsze jaskółki

Linja kolejowa Wilno—Koszedary—Libawa

Z Rygi donoszą: Sejmowy klub „Zjednoczenie Chrześcijańskie" wobec uchwały, którą powzięło zebranie przedstawicieli instytucyj politycznych, społecznych oraz przemysłowo-handlowych w Libawie, zwrócił się do rządu o wywarcie nacisku **na rząd kowieński w sprawie** otwarcia **ruchu kolejowego na linji Wilno — Koszedary — Libawa.**

Hitler w Prusach Wschodnich

W ostatnich dniach **przybył na teren Prus Wschodnich Hitler.** W Królewcu najpierw odbył się wielki wiec, w którym uczestniczyło około 20.000 osób, a następnie **defilada hitlerowców przed ich wodzem.**

Oprócz Królewca, Hitler wygłosił przemówienia w **Tylży** i innych większych miastach wschodnio-pruskich. Mowy jego tym razem dotyczyły wyłącznie spraw polityki wewnętrznej. Natomiast prasa narodowo-socjalistyczna, która nie podała przemówień Hitlera, do opisów z jego podróży **wplatała ustępy o niebezpieczeństwie polskiem i zagrożeniu granic.** Ustępy te nie stały w żadnym związku z przebiegiem podróży Hitlera i sprawiały raczej wrażenie, że mają dopowiedzieć to, czem wojują głównie w Prusach Wschodnich hitlerowcy.

Wysokie odznaczenie zasłużonego działacza

Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lipca br. odznaczony został **Krzyżem Niepodległości z Mieczami** prezes Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR znany działacz i bojownik o wolność Ziem Zachodnich, p. mjr. rez. **Mieczysław Paluch.**

Nadanie tego wysokiego odznaczenia wybitnemu i zasłużonemu działaczowi spotkało się z żywem zadowoleniem w szerokich kołach Bezpart. Bloku na Pomorzu i w Wielkopolsce, jak i w szeregach ogólnopolskiego Związku Ofic. Rezerwy R. P. którego p. mjr. rez. Paluch jest wiceprezesem.

Mianowania w administracji

P. minister spraw wewn. mianował: dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie woj. w Krakowie **p. B. Rogowskiego starostą powiatowym w Toruniu (na miejsce dotychcz. starosty p. dr. Bogocza, mianowanego naczelnikiem wydz. admin. Województwa Pomorskiego).**

Dotychczasowego starostę grodzkiego krakowskiego mgr. Piotra Małaszyńskiego naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie woj. w Krakowie, dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa publ. w urzędzie woj. w Nowogródku p. Pałosza Władysława starostą grodzkim w Krakowie, zaś dotychczasowego starostę powiatowego bocheńskiego p. Freindla Ludwika radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Nowy dyrektor Monopolu Solnego

Prasa donosi, że w tych dniach na stanowisko dyrektora Monopolu Solnego został powołany p. **Marjan Mickiewicz,** inżynier technolog, znany w szerokich kołach przemysłowych stolicy.

Armja sowiecka żąda... „poszanowania" religji

Sensacyjna mowa Woroszyłowa

Agencja „Krestross" podaje przemówienie **Woroszyłowa,** które on wygłosił na ostatniem **posiedzeniu biura politycznego WCIKa w Moskwie.** W przemówieniu swem Woroszyłow **dotknął i planu sowieckiego wzmocnienia propagandy antyreligijnej.**

„W naszej armji — mówił Woroszyłow — mamy **70 proc. komunistów i komsomolców uświadomionych,** dobrze dyscyplinowanych i **obowiązkowych...** Znam kadry armji nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacyj i z raportów mych podkomendnych. Częste osobiste spotkania i przebywanie z żołnierzami armji czerwonej umożliwiają mi sprawdzanie tych raportów i mogę powiedzieć, że **armję znam.**

„Ta moja znajomość armji każe mi powiedzieć, że **związek z religją,** jako związek z **życiem, z rodziną — nie w naszem** pojmowaniu, ale, **jeśli chcecie, w** rozumieniu mieszczańskiem — **w ostatnich latach** ogromnie **spotęgował się.** W armji obecnie częściej aniżeli poza nią możecie spotkać religijnego komunistę, który **nie ukrywa swoich** sympatyj do religji i **który nie ma wcale** zamiaru jej się **wyrzekać,** gdyż przypomina mu ona jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

„Za przykład niech posłuży mój rodzinny Ługansk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki. Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożnictwo 100-procentowe, w istocie rzeczy **religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych.** Obraz tego widzę w armji...

„Dlatego ja, **w imieniu całej czerwonej armji, kategorycznie protestuję** przeciw **organizowaniu napadów i przeszkadzaniu w nabożeństwach i żądam,** aby tam, gdzie **kwateruje armja czerwona,** żadni Jarosławscy nie urządzali swych „Pietruszek" (procesyj wyszydzających religję — przy red).

Mowa naczelnego wodza czerwonej armji i ton jej, można sobie wyobrazić, jak wielkie zrobiła wrażenie na innych członkach rządu sowieckiego. Jest ona obecnie przedmiotem licznych komentarzy w szerokich masach ludu rosyjskiego.

„Kryzys jest ciężką lekcją współzależności narodów"

Mowa sen. Loewenherza w Genewie

W dyskusji ogólnej nad zagadnieniem kryzysu gospodarczego **na konferencji Unji Międzyparlamentarnej,** zabrał głos **przewodniczący grupy polskiej, sen. Loewenhertz.** Mówca podkreślił, że **jedną z głównych przyczyn kryzysu w krajach Europy Zachodniej było przesadne nagromadzenie kapitałów własnych i pożyczonych, oraz nadmierny rozrost produkcji.** Zamiast zaprosić **państwa rolnicze Europy do współpracy,** zamiast starać się o znalezienie w tych krajach **miljonowych rzesz konsumentów** dla swych produktów, państwa wysoko-kapitalistyczne **zamknęły się we własnym kręgu, w którym duszą się z nadmiaru kapitałów i towarów.** Tymczasem państwa te mogą korzystnie rozszerzyć swe rynki zbytu, zapewniając sobie **współpracę państw rolniczych** przez odpowiednią politykę gospodarczą i przez racjonalną inwestycję kapitałów w tych krajach. Jeśliby część **kredytów, udzielonych Niemcom ku szkodzie wszystkich zainteresowanych, została użyta dla inwestycyj w krajach rolniczych, osiągnęłoby się rezultaty bardzo korzystne.** Mówca podkreślił, że państwa rolnicze zwracały uwagę na te zagadnienia i wskazywały środki zaradcze, ale **ich postulaty nie były dostatecznie uwzględniane. Tymczasem zaś stawiane one były wobec faktów dokonanych w formie decyzyj, dotyczących ich żywotnych interesów.**

W dalszym ciągu swego przemówienia, sen. Loewenhertz wskazywał na to, że warunkiem przezwyciężenia kryzysu jest **przywrócenie zaufania w stosunkach międzynarodowych. To też absolutnie nieodzowne jest rozbrojenie moralne.** Kryzys **jest ciężką lekcją współzależności narodów,** koniecznej solidarności i współpracy w kierunku organizacji pracy moralnych i materjalnych prób organizacji pokoju i bezpieczeństwa. Ludzkość musi zrozumieć tę lekcję.

Walka o smaczny obiad w Moskwie

Rybie łuski zamiast żelatyny — Nowe sznycle i kotlety — Mimo to jednostronność i niechlujstwo w jadłodajniach

Do szeregu najrozmaitszych kampanij, przedsiębranych w ostatnim czasie w Moskwie, doliczyć należy jeszcze **kampanję o ,,smaczny obiad''.**

Obecnie w Moskwie trudno otrzymać smaczny obiad. W jadłodajniach moskiewskich gotowanie obiadów odbywa się masowo. Kucharze, będący funkcjonarjuszami państwowymi, zapatrują się na swą pracę tak jak np. urzędnicy na swe obowiązki w kancelarjach a przy takim stanie rzeczy trudno, aby obiady były lepsze.

Dlatego obecnie czynione są **próby poprawienia jakości obiadów drogą współzawodnictwa,** tak jak we wszystkich gałęziach produkcji. Kucharze muszą współzawodniczyć między sobą, na wyścigi mają sporządzać nowe, dotychczas nieznane obiady. W tych dniach moskiewska ,,Prawda'' poświęciła tym sprawą całą stronicę, na której zamieszczono artykuły, w których wzyw asię kucharzy do intensywniejszego myślenia i gotowania smacznych obiadów, tworzenie urozmaiconych menu i t. p.

Wystawa nowych pokarmów, jaka otwarta była w tych dniach w Moskwie, wykazała, że zupa krupowa, przeważająca obecnie w menu robotniczem, jest wynikiem niedbalstwa i zupełnego braku inicjatywy ze strony pracowników jadalń.

Wystawa ta zasługuje na większą uwagę, bowiem z eksponatów wywnioskować możemy, jak ludzie w Moskwie się odżywiają, z drugiej strony zaś na wystawie tej przekonać się można, **jaką wynalazczością odznaczać muszą się kucharze moskiewscy,** aby powetować brak potrzebnych produktów.

Weźmy np. rybę w salcesonie. Potrawa wcale nie nowa i zdawałoby się, że ani nie mądra. A wiecie dlaczego zniknęła z jadłospisów sowieckich jadalń? **Jedynie z powodu drożyzny żelatyny.**

Kucharze w ,,fabryce Stalina'' próbowali **drogą żelatynę zastąpić odwarem rybich łusek.** Próba się udała. Odwar wcale nie **pogorszył** jakości i **smaku** potrawy i kuchnie **obecnie** żelatyny wcale nie potrzebują. Rybie **łuski, które** dotychczas były odrzucane, jako **nieużyteczne, stały się** obecnie **niezbędne** dla **uzupełnienia menu.**

Kotlety, sznycle, dotychczas **sporządzano zawsze z mięsa.** Wegetarjańska **kuchnia mechanicznie** przejęła tylko formę i poczęła ulepiać **je z kaszy.** Czy kasza oblana jest jakąkolwiek polewką, czy mieć będzie kształt sznycla czy też kuli, zawsze pozostanie kaszą. Forma przecież nie zmienia smaku. Ale co tu z kaszy zrobiono, Kucharze dodali do kaszy **grzyby lub rybie mięso i obłożyli to wszystko owocami i powstał przepyszny sznycel.** W ten sposób kucharze moskiewscy, mając do dyspozycji jeden tylko gatunek potraw, mogą wytwarzać najrozmaitsze menu. **Nędza uczy ich wynalazczości.** A przecież dla kucharzy obojętnem jest, co podaje się na stoły w jadłodalniach publicznych.

Prasa również notuje **objawy niedbalstwa w kuchniach.** ,,Prawda'' stwierdziła, że w pewnej fabryce podawano robotnikom na obiad barszcz, w którym znaleziono kawałki łyka, **niedopałki papierosów, niedopałki zapałek gwoździe...**

Naczelny kucharz jadalni fabryki Iljicza w Moskwie powiada: ,,Tak, tak, to prawda. Podajemy rzeczywiście liche jedzenie. Napewno mogłoby być lepsze''. Ale to wszystko mówi się niby z konieczności. W słowach kucharza nie można wyczuć ani odrobiny chęci zgotowania naprawdę lepszego obiadu. Zresztą on sam objaśnia: ,,Jak tu można zachować czystość, przecież widzicie, jak tu jest ciasno. Atmosfera ciężka, nadzwyczaj gorąca. Przynajmniej gdyby zaprowadzono wentylację''.

To tylko małe obrazki pracy w publicznych kuchniach. Braki te są stwierdzane i omawiane na łamach prasy. **O niedomaganiach kulinarnych pisze się nietylko feljetony, ale nawet artykuły wstępne.** Trudno jednak osięgnąć naprawę, ponieważ dozór nad kuchniami wykonują kontrolerzy państwowi, zaś brak poszczególnych wyrobów nie pozwala kucharzom na sporządzenie lepszych potraw.

Zwycięstwo kolei nad autobusami

W obliczu nowego przewrotu w komunikacji

Przed kilku dniami na linji Wiedeń—Semmering uruchomiono **pociąg motorowy,** który przestrzeń tę wynoszącą **104 km, przebył w 81 minut, bijąc na tym trudnym terenie górzystym** nietylko rekordy kolei i autobusów, ale i samochodów. Nowy ten pociąg, zbudowany w zakładach Austro-Daimler, wywoła niewątpliwie **przewrót w komunikacji,** zwłaszcza podmiejskiej, gdyż łączy **w** sobie szybkość z wygodą i niezwykle oszczędną eksploatacją. Doskonałość wynalazku polega na tem, że zastosowano **lekkie wagony motorowe** (wagi zaledwie **6 ton) na specjalnych czterech kołach,** posiadających wewnętrzne zwykłe opony gumowe, biegnące po luźnej, zewnętrznej obręczy stalowej, toczącej się po szynach. W ten sposób wagon osiąga bez żadnych wysiłków **olbrzymią szybkość, bez względu na teren.** Wagon posiada motor benzynowy o sile 80 KM, a koszta eksploatacji tego pociągu są tak niskie, że przy 300 km. dziennie, jeden pasażer II klasy pociągu pospiesznego pokrywa je w zupełności.

Sfery fachowe rozważają możliwość zastosowania tych wozów motorowych w Polsce dla kolejek dojazdowych i dla ruchu podmiejskiego.

Wymowa cyfr

Małżeństwa, urodzenia i zgony w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował **dane, dotyczące małżeństw, urodzeń** i zgonów **w ciągu roku ubiegłego w 12 państwach,** a mianowicie: w **Polsce, Anglji,** Czechosłowacji, Francji, Holandji, Niemczech, Norwegji, Portugalji na Węgrzech, we Włoszech, Australji, oraz Kanadzie.

Jak wynika z tych danych, **największa liczba małżeństw przypada na** Czechosłowację i Węgry, gdzie na 1000 mieszkańców zawarto 8,7 małżeństw. W **Polsce** liczba małżeństw na 1000 mieszkańców wynosiła 8,6, podczas gdy w **Australji najmniejsza** liczba — 6 małżeństw.

Największą stosunkowo **liczbę** zgonów zanotowano w Portugalji, gdzie na 1000 mieszkańców liczba zgonów wynosiła 18,6. Na Węgrzech umierało na 1000 osób — 16.5, we Francji 16.3, w Polsce 15.5. Najmniejszą stosunkowo śmiertelność, mianowicie 9,7 osób na 1000 mieszkańców, zanotowano w Holandji.

Największy przyrost naturalny, mianowicie 14,8 osób na 1000 mieszkańców **wykazuje** Polska, następnie 14,4 — Portugalja; **najmniejszy przyrost wykazuje Francja — 11 osób.**

Ząb mamuta w piaskach nad Wezerą

W Wezerze znaleziono w piaskach nadbrzeżnych ząb mamuta długości 185 i grubości **57 cm.** u podstawy. Oddano go do muzeum **w** Minden.

Zakopany skarb w powiecie bielskim

W czasie prac przy budowie szosy wykopano we wsi Topczewo pow. Bielskiego **2 garnki napełnione starożytnemi monetami.** Garnki zawierały **talary hiszpańskie** z r. 1625, **talary węgierskie** srebrne i miedziane, monety z czasów Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego. Część znalezionych monet robotnicy porozbierali, zanim miejscowy urząd gminny zdołał je zabezpieczyć. Pozostałe będą oddane do muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie oraz do muzeum w Grodnie.

Odkrycie ruin kościoła romańskiego z 12 wieku w Budapeszcie

Koło odkopanego niedawno zamku króla Macieja Korwina przy ul. Hidekuti odkopano ruiny kościółka romańskiego z 12 wieku, pod ołtarzem którego znaleziono szkielet dziecka w postawie klęczącej oraz niezwykle wartościową oprawę książki do nabożeństwa z 16 wieku.

1000-lecie urodzin poety perskiego

W związku z tysiącletnią rocznicą urodzin **sławnego perskiego poety Ferdusiego,** perskie ministerstwo oświecenia publicznego zamierza urządzić wielkie uroczystości w Teheranie i w Paryżu, w których wziąć mają udział uczeni i literaci różnych krajów.

Dziewczęta uczą się lepiej od chłopców

Sprawozdanie ministerstwa oświaty w Czechosłowacji za r. 1931 wskazuje, iż w szkołach średnich dziewczęta osiągnęły daleko lepsze wyniki w nauce, niż chłopcy. Są one pracowitsze i zdolniejsze od swych kolegów. Dobre świadectwa otrzymało 35% **uczenic, natomiast** uczniów tylko 25%. **Niedostateczne** świadectwa otrzymało 5,1% **uczenic, a 9,2% uczniów.**

100.000 pasażerów powietrznych w ciągu ośmiu lat

Szwedzkie towarzystwo **komunikacji** powietrznej przywiozło na lotnisko **w Kastrup** przed kilku dniami swego stotysięcznego pasażera. Był nim pewien hrabia duński, który otrzymał od zarządu towarzystwa srebrny pamiątkowy puhar. Zaznaczyć należy, iż przed ośmiu laty, przez cały pierwszy sezon 1924 r., towarzystwo przewiozło zaledwie 374 pasażerów. W chwili obecnej ogólna długość trasy linij lotniczych towarzystwa wynosi przeszło **trzy miljony kilometrów, a w ciągu ośmiu lat istnienia szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej nie zdarzył się ani jeden nieszczęśliwy wypadek.**

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

(2) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

— Proszę mi powiedzieć, skąd pan **miał** manekin, o którym mówiliśmy przed chwilą? — zapytał Malaise.

Usiadł niedbale na krześle, zakładając nogę na nogę.

Hammerer postąpił krok naprzód.

— Pan mnie oszukał... — rzekł z wymówką. — Powiedział pan, że jest amatorem starożytności... Dlaczego pan to mówił, kiedy przyszedł pan do mnie w zupełnie innym celu, niż zrobienie jakiegoś interesu? Chciałem panu ofiarować to, czego pan żądał i byłem gotów...

— Popełnić pewną niedelikatność, prawda, panie Hammerer?

Ispektor zakasłał i dodał:

— Przypominam, że musiał pan widzieć w mojej osobie jakiegoś wysłannika Opatrzności, jeżeli tak, jak pana szanowny klient pan Bradict wierzy pan w Opatrzność.. Nie mógł pan znieść — powodu tego jeszcze nie znam, ale mi go pan wyjawi — widoku, a zwłaszcza obecności woskowego manekina w swym magazynie... Udało się panu sprzedać go krawcowi... Tylko, że mieszka on niedaleko stąd... Ja jestem obcy w tem miasteczku... Nie mówiąc już o pieniądzach, któreby pan zarobił, gdyby się udała pana kombinacja, byłoby panu przyjemniej, o wiele przyjemniej, gdyby kompromitujący manekin znalazł się stąd jak najdalej...? Gdyby pan już nigdy o nim nie usłyszał? Cóż, jednak Opatrzność jest ziemną, a nie z panem...

Malaise rozprostował nogi i pochylił się ku starcowi.

— No, słucham pana, skąd pochodzi manekin?

Kupiec uczynił niepewny ruch; przesunął palcami po brodzie:

— Otóż, proszę pana... Jak mam to panu powiedzieć?... Niech pan popatrzy... Tyle rzeczy przechodzi przez moje ręce... Sam nie wiem, skąd się tu dostają... Piotr i Paweł przynoszą je... Nieraz sam coś wyszperam gdzieś na strychu.. Albo kupuję przy jakiejś licytacji, albo przy likwidowaniu postępowania spadkowego... Czasem nie wiem nawet, kto wchodzi i proponuje mi jakieś kupno...

Malaise rzucił na swego rozmówcę przenikliwe spojrzenie.

— Panie Hamerer, myślę, że nie mówi pan szczerze.

Żyd zaprotestował gwałtownie.

Szanowny pan inspektor może się poinformować: uczciwość starego Izaaka jest powszechnie znana. Mówi to co wie...

— Ale tego, co nie wiem, nie mogę panu powiedzieć — zakończył... — Niech pan mi wierzy, niech pan popatrzy na moje siwe włosy, mój...

— Twoje włosy nie są siwe, tylko szare! — Przerwał Malaise z irytacją. — A ty, stara kanaljo, kłamiesz!

Powstał jednym skokiem.

— Wszystko przemawia za tem, że pan kłamie!...

Hammerer wzniósł do góry wątłe ramiona.

— Łaskawy panie...

Ale nie dokończył. Inspektor chwycił go za ramię, rzewrócił na pół na stół i przybliżył do wykrzywionej twarzy starca swoją twarz pałającą gniewem.

— Zamilcz! — zawołał. — Zamilcz, bo, na Boga, jeszcze co oberwiesz!...

Przez upór tego nędznika będzie może musiał tym razem na dobre zrezygnować z przygody, a przeczuwał jej tajemniczy i skomplikowany podkład.

Hammerer niebardzo się bronił. Kręcił się tylko jak piskorz.

— Niech pan mnie puści. — wyjąkał. — Pan musi mnie puścić, bo,...

— Tak, puszczę pana — rzekł Malaise przytłumionym głosem. — Wyjdę stąd, ale niedługo powrócę.. A wie pan, z czem powrócę? Z rozkazem aresztowania pana. Może pan sobie zdaje sprawę, w jaki sposób prawo karze za paserstwo?... Wsadzą pana do więzienia, panie Hammerer... Zamkną pana sklepik... I nigdy już nikt nie usłyszy, ani tu, ani gdzie indziej o „uczciwości starego Izaaka"... Do zobaczenia!

Mocna ręka Malaise'a uwolniła starca... Kupiec nagle wypuszczony z żelaznego chwytu, stracił równowagę i upadł na stół, który załamał się pod nim. Wstał, jęcząc i rozejrzał się za inspektorem.

Nie zobaczył go już. Tylko poprzewracane stołki świadczyły o tem, że Malaise przechodził przez sklep.

Wtedy Hammerer wydał przeraźliwy jęk trwogi. Wyskoczył na ulicę jak na jego wątłą osobę z zwinnością niezwykłą i rozejrzał się na prawo i na lewo...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ujście Wisły i port gdański

tematem demagogicznych kłamstw organu hitlerowskiego

Bezczelne ataki „Der Vorposten" na polską delegację w Radzie Portu

Od czasu, gdy obecny Senat prawicowy odwołał z Rady Portu najstarszego jej członka, przedstawiciela robotników gdańskich, socjalistę Wernera i mianował na jego miejsce hitlerowca Greisera, w prasie hitlerowskiej oraz enuncjacjach prowodyrów hitlerowskich ukazują się coraz częściej **ataki na Radę Portu, a zwłaszcza na Polską Delegację.** Operuje się przy tem różnemi danemi dotyczącemi działalności Rady Portu, przyczem — co dla metod hitlerowców jest bardzo charakterystyczne — **informacje te są zawsze albo tendencyjnie przekręcone, albo też wprost kłamliwe.** Kilka tygodni temu Greiser umieścił w „Vorposten" artykuł p. t. „Fort mit dem Hafenausschuss", zawierający ostre, po części nieparlamentarne ataki na Polską Delegację i Prezydenta Rady Portu i domagający się zastąpienia tej instytucji wewnętrznym urzędem gdańskim. Zapytany przez Rząd Polski, **Senat zmuszony został zdezawuować Greisera i oficjalnie oświadczyć, w nocie do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, że nie solidaryzuje się ani z formą ani z treścią artykułu.**

Powyższy incydent jednakowoż nie uleczył Greisera od demagogicznych zapędów na terenie spraw związanych z administracją portu i dróg wodnych.

W numerze „Der Vorposten" z 1. 7. b. r. ukazał się nowy artykuł, tym razem nie podpisany przez autora, p. t.: „Das Versagen des Hafenausschusses". Artykuł ten poświęcony jest sprawom Wisły i przedstawia sprawy te mniejwięcej w ten sposób, że za czasów pruskiej administracji wszystko było postawione wzorowo, że administracja ta w sposób idealny dbała o interesy i bezpieczeństwo ludności, przeprowadzała regulację Wisły, budowała lodołamacze i przekopała w 1895 roku przy Schiewenhorst ujście do morza. Obecnie, twierdzi organ hitlerowców, zachodzi pytanie, czy Rada Portu kontynuuje tą „wzorową" gospodarkę. Gdańska ludność nie ma żadnego zaufania do obecnej gospodarki, Polska robi starania uchylenia się od przyjętych zobowiązań i dopiero narodowi socjaliści swoją „oświatową robotą" zwrócili uwagę ludności na niewykonanie przez Radę Portu swych zadań. Ujścia Wisły w Neufaehr i w Schiewenhorst znajdują się w stanie niemożliwym, który stwarza wielkie niebezpieczeństwa w razie wysokiej wody. Gdańska Delegacja zgodnie z wnioskami niemieckich technicznych urzędników domagała się, by Rada Portu dała niezbędne środki dla przeprowadzenia w ujściach bagrowania i dla budowy molo, któreby wykluczało wszelkie niebezpieczeństwa powodzi. Polska Delegacja, jako zarówno polski decernent dla dróg wodnych sprzeciwili się tym dążeniom, przyczem naturalnie hitlerowski organ tłomaczy stanowisko polskiego decernenta nieznajomością rzeczy „ponieważ przyszedł z Noteci". Prezydent Rady Portu spowodował ekspertyzę, która całkowicie przyłączyła się do stanowiska gdańskiego", ale wypowiedziała się za stopniowem przeprowadzeniem budowy molo ze względu na złą finansową sytuację Rady Portu. Wobec tego u ujścia Wisły przeprowadzone będą tylko znikome roboty, które nie dadzą żadnej radykalnej poprawy. Rzeczą Gdańskiej Delegacji będzie wyjaśnić przedstawicielom polskim i Prezydentowi, że zadaniem Rady Portu nie jest tworzenie intratnych stanowisk, lecz rozwiązanie wielkich kulturalnych i gospodarczych zadań w interesie Wolnego Miasta.

Tak pisze „Vorposten". Można przejść do porządku dziennego nad gołosłownemi zarzutami, że Polska jakoby nie wykonywuje w dziedzinie administracji Wisły swoich zobowiązań i ordynarnemi insynuacjami pod adresem Polskiej Delegacji. **Są to niezbędne rekwizyty demagogicznej propagandy hitlerowskiej,** nie zasługujące na odpowiedź, tembardziej, że autor artykułu nawet sam nie stara się poprzeć je dowodami. Natomiast pouczającem jest przyjrzeć się bliżej tej faktycznej sytuacji, na którą powołuje się autor artykułu i która w rzeczywistości przedstawia się zupełnie inaczej, niż to twierdzi organ hitlerowców.

Wprawdzie administracja pruska regulowała **Wisłę aż do b. granicy rosyjsko-pruskiej,** utrzymywała lodołamacze i przeprowadziła w 1895 r. przekop pod Schiewenhorst. Ciekawem jest jednak, że **projekt tego przekopu sięga aż r. 1815, czyli że pruska administracja potrzebowała 80 lat, aby zrealizować projekt tego przekopu,** tak ważnego dla uporządkowania ujścia Wisły. Do pokrycia kosztów poza rządowemi funduszami pociągnięto i to w dużej mierze ludność zagrożonych przez wysokie wody obszarów.

Flotylla lodołamaczy założona w swoim czasie przez rząd pruski została **silnie zaniedbana w czasie wojny.** Rada Portu gruntownie odremontowała tę flotyllę i powiększyła ją przez zakup w 1929 r. jednego nowego lodołamacza o sile 50 KM; lodołamacz ten kosztował okrągło 416.000 guld. Na remont i utrzymanie flotylli lodołamaczy wydatkowano w latach 1924—1932 — 2.195.000 guld. Flotylla cała jest obecnie w bardzo dobrym stanie, dowodem czego jest, że przeprowadziła z wyśmienitym rezultatem łamanie lodu w najtrudniejszych warunkach lodowych.

Rada Portu kontynuowała także **regulacyjne roboty na Wiśle,** zatrudniając przy tych robotach w sezonie budowlanym corocznie około 300—325 robotników.

Jaką troskliwością Rada Portu otoczyła Wisłę i drogi wodne, wynika już z zestawienia tych kwot, które na cele administracji Wisły i dróg wodnych wydane zostały.

Pomijając czasy inflacji, jako nienadające się do porównania, kwoty wydatkowane na te cele przez Radę Portu wyniosły od r. 1924 do 1932 ogółem 18.934.800 guld., przyczem Rząd polski i Senat gdański dały po 9.700.000, resztę zaś pokryła Rada Portu z własnych funduszów. **Przeciętna roczna wydatków na drogi wodne wyniosła około 2.400.000 guld., czyli przeszło 2 miljony marek niem.** Nawiasem wspomnieć wypada, że **pruska administracja przedwojenna przeznaczała w budżecie na utrzymanie Wisły, na całej 222 klm. długiej przestrzeni, od granicy rosyjsko-pruskiej do ujścia, około 5 miljonów marek rocznie.** Ponieważ odcinek Wisły pozostający w administracji Rady Portu na **długość około 40 klm.,** więc wydatki Rady Portu są stosunkowo **znacznie wyższe od wydatków administracji pruskiej.**

Wszystkie powyższe fakty są naturalnie znane autorowi artykułu „Vorposten" i podziwiać istotnie należy śmiałość jego, jeżeli twierdzi, że Rada Portu nie dba dostatecznie o sprawną administrację Wisły i dróg wodnych.

Najciekawsze jednak jest, jak **tendencyjnie i kłamliwie przedstawiona została sytuacja w sprawie usprawnienia ujścia Wisły.**

Pruska administracja przywiązywała mało wagi do rozbudowy ujścia. Do r. 1915 wykonywane były jedynie roboty pogłębiarskie na stożku przed ujściem, jednak i tych później zupełnie zaniechano, i to nie z powodu wojny, ale dlatego, że uznano je za niepotrzebne. Rada Portu, a zwłaszcza Gdańska Delegacja, również stała pierwotnie na tem stanowisku; dowodem tego jest, że w **latach 1926 i 1927 Rząd Polski musiał na własny koszt przeprowadzić dragowanie na stożku dla umożliwienia żeglugi statkom węglowym,** a Rada Portu na podstawie decyzji Prezydenta odmówiła swego udziału w pokryciu kosztów, uzasadniając to tem, że pogłębianie nie wchodzi w zakres utrzymania ujścia Wisły.

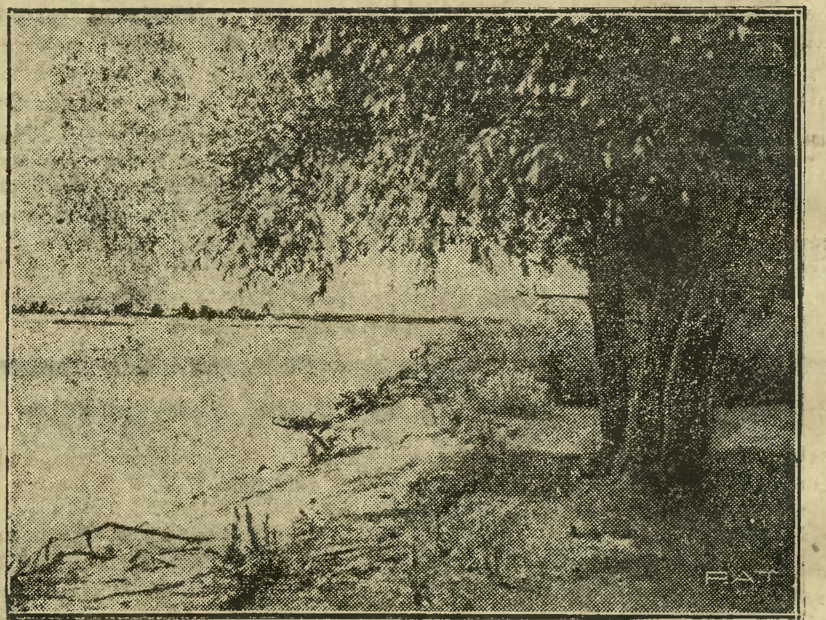
Nie ulega żadnej wątpliwości, że te, wykonane z ramienia Rządu Polskiego jego wyłącznym kosztem roboty wpłynęły choć tylko przejściowo, jednak korzystnie na stosunki odpływu na stożku wyrzutowym Wisły i spowodowały, że pierwszy raz w r. 1929 Rada Portu wykonała na własny koszt roboty pogłębiarskie na ławicy, a powtórzyła je następnie w r. 1931.

Sprawa budowy molo wygląda również zupełnie inaczej, niż to przedstawia artykuł w „Vorposten". Nieprawdą jest, jakoby u ujścia Wisły stworzył się stan rzeczy grożący wielkiemi niebezpieczeństwami dla ludności i terytorjum Wolnego Miasta. Stan rzeczy **istniejący u ujścia Wisły nie różni się od tego, który istniał za czasów pruskich.** Tymczasem **pruska administracja w ciągu 20 lat po przekopie nie robiła żadnych specjalnych wysiłków dla zmiany tego stanu rzeczy.** Zasługą Rady Portu jest, że zajęła się tym problemem bliżej. Dopiero **musiał zostać zaangażowany polski inżynier, żeby W. M. Gdańsk mogło się doczekać projektu mola,** który miał na celu ostateczne uporządkowanie ujścia Wisły. Autor artykułu „Vorposten" zapomina przytoczyć zapewne znane mu dobrze fakty, iż do roku 1928 decernentem Wisły był **inżynier niemiecki, który jednak nie zdołał wykonać projektu rozbudowy ujścia.** W tejże sprawie rozbudowy ujścia Rada Portu otrzymała 4 ekspertyzy, ostatnio ekspertyzę neutralnego znawcy łotewskiego profesora Vitolsa. Żadna z tych ekspertyz nie stwierdza, jakoby stosunki na ujściu były niemożliwe i groziły niebezpieczeństwem. Ostatnia ekspertyza, która stała się podstawą dla decyzji Prezydenta w tej nprawie, wypowiedziała się za stopniowym postępem rozbudowy, uzasadniając ją głównie warunkami technicznemi w ujściu, a bynajmniej nie wyłącznie sytuacją finansową ,jak to twierdzi „Vorposten". Zgodnie z decyzją Prezydenta Rada Portu asygnowała na budowę molo 140.000 guld., a na ewentualne bagrowanie 80.000 guld., czyli razem przewidziana jest kwota 220.000 guld. dla robót w ujściu. Senat Wolnego Miasta, który miał możność zgłosić protest przeciw tej uchwale, nie uczynił tego, przez co uznał słuszność stanowiska zajętego przez Radę Portu.

Autor artykułu w „Vorposten" zapomina — czy nie chce pamiętać — także o tem, że prawie **całość wydatków na Wisłę i drogi wodne** musi być pokrywana w **połowie przez Rząd polski, w połowie przez władze gdańskie.** Demagogiczna akcja prasy gdańskiej na rzecz natychmiastowego wybudowania molo, abstrahując od trudności technicznych, dlatego już jest bezprzedmiotową, że Wolne Miasto **nie byłoby zupełnie w stanie ponieść przypadającej na nie części kosztów, które sięgają kilku miljonów guldenów.**

Wbrew więc tendencyjnym i kłamliwym twierdzeniom hitlerowskiego organu, Rada Portu **nietylko nie zaniedbała administracji Wisły, lecz wręcz przeciwnie otoczyła Wisłę i drogi wodne nadzwyczajną troskliwością, wydatkowała ogromne sumy na utrzymanie i ulepszenie dotychczasowych urządzeń i zainicjowała nowe roboty w ujściu Wisły,** które stopniowo doprowadzą do zupełnego uporządkowania ujścia. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że takie roboty, a zwłaszcza w czasie obecnego przesilenia gospodarczego, nie mogą być wykonane w krótkim czasie. Jeżeli pruska administracja mogła z przekopem Wisły zwlekać 80 lat, a z uporządkowaniem ujścia 20 lat, to trudno robić zarzuty Radzie Portu i Rządowi Polskiemu, jeżeli uważa, że nowe roboty powinny być przeprowadzone stopniowo, co zresztą, jak już powiedziano wyżej, w zupełności odpowiada wymogom technicznym.

Z letnisk podmiejskich Warszawy



W dzisiejszych ciężkich pod względem finansowym czasach nie wszyscy mogą sobie pozwolić na wyjazd letni nad morze, w góry lub do naszych licznych a tak pięknych uzdrowisk, jak Ciechocinek, Krynica, Druskieniki itp. Bardzo wiele osób, nierozporządzających dostatecznemi środkami finansowemi, zadowolnić się musi letniskami podmiejskiemi, w których — jak tego dowodzi nasza fotografja — można spędzić okres wakacyjny równie mile, jak w uzdrowiskach, lub nad morzem. Na zdjęciu naszem widzimy piękny, malowniczy widok na brzeg Wisły w pobliżu Swidra, gdzie w każde święto uciekają przed upałami tysiączne rzesze warszawiaków.

Sezon nad morzem w całej pełni

Hel, Karwia, Jastrzębia Góra faworytami — Doskonałe warunki pobytu — Niskie ceny

Tegoroczny sezon kąpielowy w miejscowościach letniczych nad polskiem morzem jak wynika z raportów poszczególnych miejscowości, będzie o ile nie lepszy od zeszłorocznego, to przynajmniej taki sam.

Jak wiadomo, w ub. roku na wybrzeżu korzystało z letnich wywczasów 12.499 osób zarejestrowanych i około 8.000 osób, które nie meldowały się tj. **liczba letników przekroczyła 20.000.** Stan wycieczek zarejestrowanych wynosił 6.500 osób niezarejestrowanych — 5.000 osób, ponadto przez obozy letnie przesunęło się około 3.000 młodzieży, a więc około 15.000 osób razem, co wraz z letnikami tworzy **imponującą liczbę 35.000 osób.**

W bieżącym sezonie nie wszystkie miejscowości nad polskiem morzem zostały równomiernie zaludnione.

W niektórych panuje przepełnienie, tak, że np. według komunikatu Związku Turystycznego w Wejherowie w miejscowości Hel na razie niema ani jednego wolnego miejsca. Liczną frekwencją gości cieszą się również **Karwia, Orłowo i Jastrzębia Góra.**

Znacznie lepiej przedstawia się w tym roku ruch wycieczkowy.

Dotychczas Związek Turystyczny rejestrował zgórą **8.000 osób, które zwiedziły wybrzeże w zorganizowanych wycieczkach.**

Jeżeli chodzi o **warunki pobytu na wybrzeżu** — to należy stwierdzić, że poprawiły się one w roku bieżącym nadzwyczajnie.

Ceny utrzymania i mieszkań spadły znacznie, kuchnia poprawiła się, niektóre miejscowości otrzymały **doskonałą wodę do picia,** drogi są w znacznie lepszym stanie, komunikację ulepszono, a imprez i rozrywek nie brak.

Obecnie w dalszym ciągu napływają zgłoszenia wycieczek i daje się zauważyć stały wzrost liczby letników.

Pogoda **dopisuje.**

Pierwsi polscy żołnierze nad polskiem morzem

Zjazd Legjonistów w Gdyni

Jak już donosiliśmy, tegoroczny Zjazd Legjonistów odbędzie się w Gdyni.

Odbycie zjazdu w X-ą rocznicę istnienia Związku Legjonistów Polskich nad morzem polskiem spowodowane jest względami szczególnemi; wielu z pośród pierwszych żołnierzy polskich nie widziało dotąd morza polskiego i budującego się portu i miasta. Nie widziało tego, o co walczyli oni sami i ich towarzysze. To też mimo pewnych trudności organizacyjno-komunikacyjnych i kwaterunkowych zjazd odbędzie się w najmłodszem polskiem mieście, stawianem na piaskach nadmorskich dzięki wysiłkom całego narodu.

Zjazd będzie jednodniowy. Rozpocznie się i zakończy w niedzielę, dnia 14 sierpnia r. b. Szczegółowy **program zjazdu ustalony będzie w najbliższych dniach.** Obejmie on poza uroczystościami zjazdowemi, szczegółowe zwiedzanie Gdyni i wyjazd uczestników na morze statkami.

Kierownictwo organizacyjne spoczywa na mocy decyzji zarządu głównego Związku Legjonistów Polskich w rękach komitetu organizacyjnego, na czele którego stoi dr. Władysław Dziadosz. Pozatem powołano do życia **wojewódzki komitet pomorski z wojewodą Kirtiklisem na czele,** obywatelski komitet przyjęcia uczestników zjazdu, oraz komitet wykonawczy.

Dla uczestników zjazdu zgodziło się ministerstwo komunikacji uruchomić **cztery pociągi specjalne,** które w dniu 13-ym sierpnia r. b. odejdą **z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna do Gdyni,** dokąd przybędą w dniu 14-ym sierpnia r. b. we wczesnych godzinach porannych. **Odjazd pociągów nadzwyczajnych z Gdyni nastąpi w nocy z dnia 14-go na 15-ty sierpnia r. b. po zakończeniu wszystkich uroczystości zjazdowych.** Z uwagi na trwający sezon kąpielowy w Gdyni i miejscowościach okolicznych, liczyć się należy z brakiem kwater i dlatego pozostawanie uczestników zjazdu w Gdyni wydaje się być niemożliwe.

Zgłoszenia uczestników zjazdu przyjmują oddziały i okręgi Związku Legjonistów Polskich, gdzie także udzielane są wszelkie bliższe informacje.

Ulgi kolejowe dla uczestników zjazdu przewidziane są w wysokości 50% ceny biletu, w ten sposób, że przy przyjeździe do Gdyni opłaca się pełną cenę biletu, w drodze zaś powrotnej przejazd jest bezpłatny, na podstawie ostemplowanych kart uczestnictwa, które wydawane będą tylko w Gdyni. Przejazd bezpłatny przyznany jest na podróż powrotną w III-ej klasie pociągu osobowego, lub jednego z czterech pociągów nadzwyczajnych.

Trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje **trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego** na przestrzeni około 1050 km. Trasa wyścigu została podzielona na 6 etapów: **Warszawa—Włocławek, Włocławek—Grudziądz, Grudziądz — Gdynia, Gdynia—Starogard, Starogard —Mława, Mława—Warszawa.** Bieg potrwa 6 dni od 12 do 18 sierpnia r. b.

Wyścig ten będzie miał w roku bieżącym specjalnie uroczysty charakter ze względu na „Święto Morza" i zjazd Legjonistów w dniu 15 sierpnia, w którym to dniu wyścig przybędzie do Gdyni.

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski dokłada wszelkich starań, aby wyścig wypadł imponująco.

Zgłoszenia klubowe — zawodników przyjmuje sekretarjat W. O. Z. K. do dnia 6 sierpnia rb.

Uroczystości historycznego marszu w Krakowie

W dniu 5 i 6 sierpnia w **związku z dorocznym obchodem marszu „Szlakiem Kadrówki"** odbędzie się w Krakowie uroczystość na którą się złożą: w piątek 5 sierpnia o godz. 9-ej rano uroczysta Msza w kościele Najśw. Marji Panny, o godz. 17.30 koncert radjowy, o godz. 19-ej **capstrzyk orkiestr,** o godz. 20 pochód z orkiestrami z rynku głównego do Oleandrów, gdzie nastąpi **odczytanie historycznego rozkazu z dnia 6 sierpnia 1914 r.** oraz okolicznościowe **przemówienie.** W sobotę, dnia 6 sierpnia o godz. 3,30 rano nastąpi przegląd drużyn przez komendanta głównego, odczytanie historycznego rozkazu, przemówienie reprezentacji m. Krakowa w Oleandrach do drużyn i publiczności, udzielenie błogosławieństwa zawodnikom. O godz. 4 rano nastąpi **odmarsz drużyn szlakiem kadrówki.**

Kierownikiem tegorocznego IX-go z kolei marszu „Szlakiem Kadrówki", w którym weźmie udział **około tysiąca zawodników, będzie gen. Kasprzycki,** pierwszym zastępcą mjr. Naimski, drugim — kpt. Ickowicz.

NOWOCZESNE OBUWIE NA TEGOROCZNEJ KADRÓWCE.

W tym roku na marszu Szlakiem Kadrówki z Krakowa do Kielc ma być przeprowadzony **bardzo ciekawy eksperyment.**

Ponieważ z powodu złego obuwia i defektów obuwia wiele zespołów osiąga gorsze wyniki, względnie wogóle odpada, komisja lekarska marszu z polecenia władz naczelnych Zw. Strzeleckiego w porozumieniu z fachowcami postanowiła **wypróbować specjalne obuwie ściśle przystosowane do kształtu nogi.**

W tym celu kilka zespołów zostanie wyekwipowanych w tego rodzaju obuwie i nad nimi zostaną przeprowadzone **specjalne badania.** W razie pomyślnego ich wyniku — w przyszłości produkowane byłoby **obuwie przystosowane nietylko do wielkości nogi, ale i do zasadniczych typów jej kształtu.**

Jest to ciekawy eksperyment który może przyczynić się do **podniesienia sprawności marszowej żołnierza.**

40 narodów w Los Angeles

Amerykański komitet olimpijski oblicza, że do Los Angeles przybyli względnie przybywają przedstawiciele 40 narodów całego świata.

Najwięcej zawodników posiada oczywiście Ameryka, bo 340. Włosi mają 108 reprezentantów, Niemcy 87, Anglja 71, Francja 67, Szwecja 47, Meksyk 46, Finlandja 40, Brazylja 40, Węgry 36, Argentyna 35, **Polska 27** (z tego 20 zawodników), Danja 24, Holandja 16, Australja 12, Austrja 9, Południowa Afryka 9, Czechosłowacja 7, Portugalja 6, Szwajcarja 4, Grecja 4, Norwegja 4, Łotwa 2, Estonja 2, Bułgarja, Hawai, Peru, Filipiny, Turcja, Jugosławja i Urugwaj — po 1. W obecnej chwili liczba zawodników wynosi około 1000. Gdy się jednak uwzględni zgłoszenia z Japonji, Chin, Indyj, Irlandji, Nowej Zelandji, Chile, Kanady i Kuby liczba zawodników wzrośnie do 1400—1500.

Mecz Niemcy—Ameryka o puhar Davisa

W piątek rozpoczął się w Paryżu mecz o puhar Davisa **Niemcy—Ameryka.** W barwach Niemiec wystąpią Prenn, von Cramm i Dessart. Amerykanie wystawią w singlach: Vineza i Shielsa, a w grze podwójnej Allisona i Van Ryna.

Jedynym handicapem Niemców w tej walce to są sympatje publiczności francuskiej, które będą całkowicie po ich stronie. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż **Francja woli mieć za przeciwnika w finale Niemców, aniżeli tak silną drużynę, jak Ameryki.** Mimo to szanse drużyny niemieckiej są uważane za minimalne.

Młodzi przy pracy

Odbył się w Łucku pierwszy Wołyński Okręgowy Zjazd Delegatów Legjonu Młodych, na który przybyli delegaci ze wszystkich powiatowych obwodów Legjonu z terenu województwa wołyńskiego. Imieniem Wojewody Wołyńskiego witał zjazd p. Naczelnik Wojnicz. W czasie Zjazdu poruszano sprawy organizacyjne, ideologiczne i prasowe. Dokonano również wyboru nowych władz organizacyjnych.

Największą wysokość dnia osiągnął inż. Grzeszczyk w Rhoen

Według wiadomości, nadeszłych z Rhoen, gdzie rozpoczęły się międzynarodowe zawody szybowcowe, zespół polski dopuszczony został do wszystkich konkurencyj. Szybowce polskie uznano za doskonale zbudowane i skonstruowane.

W zawodach biorą udział ogółem 82 szybowce, w tem 2 polskie, 3 austrjackie, 1 włoski, resztę zaś stanowią szybowce niemieckie.

Inż. Grzeszczyk odbył już kilka lotów na swym szybowcu rekordowym S. G. 28, osiągając największą wysokość dnia. Z powodu panującej silnej mgły, zawody rozpoczęto dopiero w dniu 18 b. m.

Na uroczem wybrzeżu polskiego Bałtyku

Sezon nad Polskiem Morzem w całej pełni. Rozbudzone latem miejscowości wybrzeża roją się od licznych rzesz letników i turystów. Odświeżone hotele, pensjonaty skromne czy komfortowe, schludne chatki rybackie rozbrzmiewają wesołym gwarem. Biała piaszczysta plaża wre uciechą życia...

Polskie morze przytuliło i w tym roku w serdecznym uścisku modrych fal i tych co przybyli z dalekich Kresów Wschodu i tych z Warszawy i Małopolski i Wielkopolski i tych z bliższych stron — z Pomorza i tych z zagranicy. Wszystkich jednako pieści i miłuje nasz Polski Bałtyk wszystkim jest rad i dla wszystkich jednako gościnny. Godna poematu pogoda, jaka zapanowała w końcu czerwca, stuprocentowo wynagradza zimne i słotne dni wiosny. Słońce, tak przez wszystkich upragnione, opromienia piaski, lasy, łąki ,góry i doliny wybrzeża, a prażące jak miljony ognistych strzałek promienie jego zamieniają anemiczne białe ciała szczurów lądowych przystrojone w listki figowe kostjumów kąpielowych na bronz, na... czekoladę.

Giną w promieniach słońca lipcowego całe wagony olejków i kremów chroniących skórę przed ranami oparzelizny, płyną szeroką strugą do spragnionych gardzieli napoje chłodzące ,topnieją całe tonny lodów truskawkowych ananasowych w spieczonych czeluściach pięknie lub mniej pięknie wykrojonych usteczek.

Suną po wężowych szynach żelazne liszki pociągów, potężne luksusowe autobusy ,lekkie taksówki przebierają kołami po gładkich powierzchniach asfaltowych dróg, mkną po falach morza hyże motorówki i majestatyczne statki, przewożąc z miejsca na miejsce tysiące, dziesiątki tysięcy turystów.żądnych wrażeń i widoków. W przepełnionych salach wykwintnych lokali, przy dźwiękach najnowszych przebojów sezonu w atmosferze beztroskiej letniej nocy wirują rozbawione pary, gra kino, gra teatr, koncerty i tyle, tyle innych uciech.

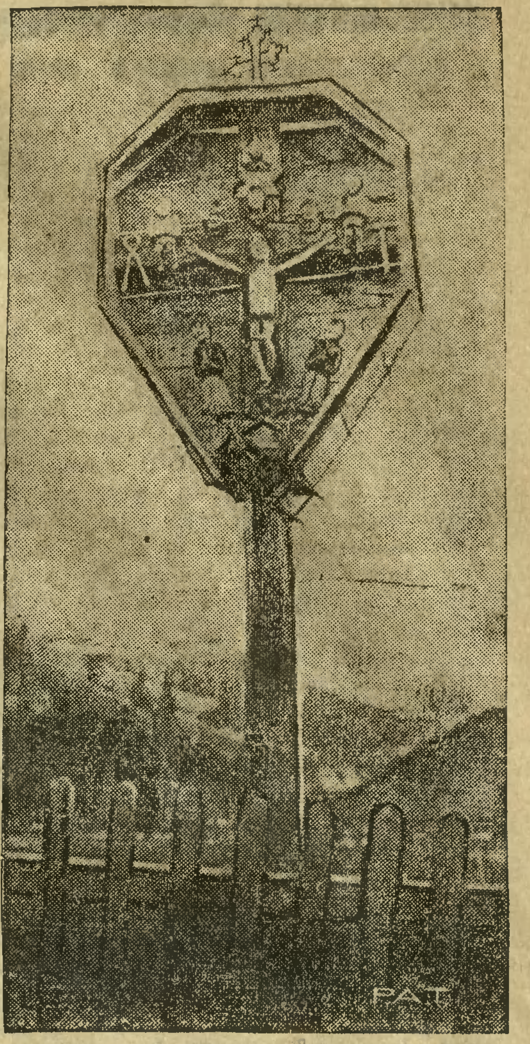
Bawią się goście, odpoczywają po długim roku wytężonego wyścigu pracy — słusznie im się to należy.

„Oby ten sezon trwał wiecznie!" pragną w głębi serca nietylko letnicy, ale i ci, którzy ich goszczą. — Jedna tylko Gdynia — benjaminek Rzeczypospolitej, nasza perła, nasze wszystko pełna powagi i gościnności, choć prym trzyma w zabawie i uciechach polskiego wybrzeża, wiecznie dymi kominami pracy, rwie naprzód nieprzepartą siłą postępu, w pocie czoła tysiącznych rzesz gigantycznych robotów buduje twory, walczy i zwycięża — jakby wiedziała, że na nią zwrócone są oczy świata.

Pracuje dzielnie i wytrwale w dzień i w nocy w świątek i piątek, nie ogląda się na nic, nic ją nie przestrasza, nic nie jest zdolne powstrzymać ją w dążeniu do wielkiego jutra.

Gdynia pracuje na nas wszystkich, i za nas wszystkich, byśmy mogli znów spokojnie spędzić przyszłe wywczasy tu w jej sąsiedztwie nad Polskiem Morzem.

Huculska sztuka ludowa



Huculska sztuka ludowa posiada zupełnie odrębny, swoisty charakter i styl. Próbką tego jest oryginalny krzyż przydrożny w Żabiej Słupiejce, przedstawiony na naszej ilustracji.

Polska młodzież akademicka we Francji

skupia się pod sztandarem Związku Strzeleckiego

Pierwszy Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Francji powstał dnia 18 maja w Nancy. Oddział liczy obecnie już kilkudziesięciu członków i dalszy rozwój zapowiada się świetnie. Jest to świetnym dowodem, jak rozumie pracę dla państwa młodzież rzucona w obce środowisko i mająca sposobność z perspektywy odległości i z porównania ocenić, kto ją ku mocarstwowej Ojczyźnie prowadzi.

Kanadyjski Legjon Polski

Dn. 26 czerwca r. b. odbyła się w hali Kanadyjskiego Legjonu w Deer Ledge, Winnipeg, podniosła uroczystość wręczenia sztandaru Polskiej Placówce Kanadyjskiego Legjonu, organizacji, skupiającej w sobie Polaków-weteranów armji kanadyjskiej i brytyjskiej.

Uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele władz, pokrewnych organizacyj weteranów i zaproszeni goście, znalazła życzliwe echo w prasie tak angielskiej, jak i polskiej.

Sukcesy polskich sportowców we Francji

W miejscowości Rouvray w północnej Francji odbyły się: marsz o mistrzostwo i bieg na 2000 m. Wśród senjorów w marszu pierwsze miejsce zajął Polak Rogus, który przebył dystans 16 km. w 1 godz. 18 min. 25 sek. Wśród junjorów zwyciężył W. Brychey — 1 godz. 19 min.

W biegu na 2.000 m. pierwsze miejsce zajął również polak Gorczak w czasie 6:30 sek.

Wycieczki w porcie gdyńskim

W czerwcu odwiedziły Gdynię liczne wycieczki krajowe i zagraniczne, m. in. wycieczka Najw. Kursu dowódców W. P., zjazd delegatów polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności, Wszechpolski Zjazd Kolejarzy, szereg przedstawicieli pism zagranicznych, m. in. pp. Ettore Seltani (Popolo d'Italia), M. de Hauteclocque (Le Petit Journal — Paryż), Dr. Blume (The Foreign Intern. Press Service, Nowy Jork), Arpad Sorger (Telegr.-Union — Berlin) i inni.

Ostatnio zwiedzili pozatem Gdynię: deputowany do parlamentu francuskiego Plessy i dziennikarz francuski Jean.

Życie gospodarcze

Polska w roku 1931

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu wielkiego dziennika duńskiego

Organ duńskiego ministerjum spraw zagranicznych, „nndenrigsministeriats Tidskrift“ zamieścił artykuł wstępny p. t. „Polska z r. 1931“ zawierający sprawozdanie z sytuacji gospodarczej i finansowej Polski w 1931. Główne ustępy tego ciekawego artykułu brzmią ,jak następuje:

„**Polska już od trzech lat dotknięta jest ogólnym kryzysem gospodarczym, wobec czego należało oczekiwać**, że zaostrzenię kryzysu światowego, jakie nastąpiło w lecie 1931 będzie tam specjalnie silnie odczuwane. Zawieszenie spłat niemieckich, spadek funta szterlingów, ograniczenia walutowe krajów itd. wywarły wpływ i na życie gospodarcze Polski. Jednak PODCZAS GDY INNE KRAJE BYŁY ZMUSZONE DO OPUSZCZENIA PARYTETU ZŁOTA, ZŁOTY POLSKI WYKAZAŁ WIELKĄ ODPORNOŚĆ. Zawdzięczać to należy po części specjalnej strukturze gospodarczej kraju, a po części **ostrożnej polityce kredytowej, którą prowadziły od chwili stabilizacji złotego zarówno rząd, jak i instytucje kredytowe.**

Polska,, jako kraj wybitnie rolniczy, nie posiada tak skomplikowanej struktury ekonomicznej, jak inne kraje bardziej uprzemysłowione i dlatego nie jest tak zależna od międzynarodowej zmiany kapitału. Tak samo **wychodzi obecnie Polsce na dobre to, że zagranica dotychczas negatywnie odnosiła się do jej starań o pozyskanie kapitałów zagranicznych. Uniknięto w ten sposób niebezpiecznych krótkoterminowych kredytów.** Innym ważnym — a może najważniejszym momentem, który przyczynił się do utrzymania stałej waluty jest fakt, że POLSKA POTRAFIŁA UTRZYMAĆ CZYNNY BILANS HANDLOWY; ROBI SIĘ TEŻ NAJWIĘKSZE WYSIŁKI, W PIERWSZYM RZĘDZIE ZE STRONY RZĄDU, BY UTRZYMAĆ AKTYWNY BILANS PRZEZ ZWIĘKSZENIE WYWOZU — za pomocą np. udzielania premij eksportowych oraz przez ograniczenie importu za pomocą wydanych w grudniu u. r. rozporządzeń reglamentacyjno-celnych.

W ciągu roku 1931 rząd starał się różnemi sposobami zwalczać kryzys ekonomiczny. Tak więc **zmniejszono w niektórych działach różnicę między cenami produkcji a detalicznemi,** istnieje również zamiar **utrzymania wyższej ceny na zboże** na rynku wewnętrznym aniżeli zewnętrznym, dla dopomożenia rolnictwu, wreszcie powołano specjalną komisję dla zbadania kwestji bezrobocia. Naskutek wniosku komisji Sejm uchwalił ustawę, dającą rządowi prawo zmniejszenia godzin pracy w handlu i przemyśle, oraz ograniczenia w niektórych wypadkach pracę kobiet i dzieci na korzyść dorosłych. Uchwalono również ustawę, pozwalającą na płacenie zaległości podatkowych w naturaljach. Państwo płaci za nie ceny nieco wyższe niż rynkowe i używa ich jako pomocy dla bezrobotnych, którzy znów mogą kupować np. cukier bez opłacania podatku konsumcyjnego i t. d.

Ogólna suma długu zagranicznego i krajowego Polski wynosiła na 31 grudnia 1931 ca. 4.334 miljonów złotych, co oznacza zwiększenie w ciągu roku o około 120,6 miljonów złotych.

Preliminarz budżetowy na rok 1932/33 ustala **wpływy i wydatki na 2.377,3 wzgl. na 2.452 miljony złotych,** przewiduje zatem pierwszy raz od wielu lat **deficyt 74,5 miljonów złotych.** Preliminarz został opracowany na podstawie rezultatów, jakie wykazuje pierwsze półrocze budżetu na rok 1931/32. Wpływy przewidziane są o 13,5% niższe od wpływów w 1930/31, rząd jednak liczy się z tem, że niektóre dochody, np. z podatków dochodowych — które zostały podwyższone — będą większe. Wydatki przewiduje się o około 12,7% mniejsze niż w 1930/31 r. Mimo znacznego obniżenia pensyj urzędniczych i innych wydatków administracyjnych, nie było możliwem przedłożenie pozytywnego budżetu. Rząd jednak liczy się z tem, że o **ile moratorjum Hoover'a zostanie przedłużone, wydatki państwa na spłatę rat amortyzacyjnych i odsetek od długów zagranicznych zostaną znacznie zmniejszone.**

Odnośnie sytuacji walutowej należy skonstatować, że ZŁOTY ZACHOWAŁ SWĄ PEŁNĄ WARTOŚĆ i wszystkie wysiłki pójdą naturalnie w kierunku utrzymania dotychczasowego kursu jego. W tym celu zmniejszono też obrót banknotów w tym samym mniej więcej stosunku, co ich pokrycie. Konsekwencją tego było: ograniczenie kredytu i pogorszenie sytuacji ekonomicznej. W końcu roku 1930 wynosiły środki obrotowe 1.569 miljonów zł., w końcu 1931 zaledwie 1.218 miljonów zł.

Banki prywatne potrafiły przystosować swą działalność do trudnych warunków i żaden z nich nie zachwiał się poważniej, jak to się stało z tyloma bankami we wszystkich prawie innych krajach. Ogólna liczba upadłości wynosiła w r. 1930 — 830, w r. 1931 — 754. Liczba protestowanych weksli jest w dalszym ciągu bardzo wysoka. W r. 1930 wynosiła ona 5.26 milj. sztuk na ogólną sumę 1.366 mijardów złotych, w r. 1931 — 5,11 milj. na sumę 1.328 miljardów złotych“.

W dalszym ciągu artykułu następuje **statystyka handlu zagranicznego Polski** z podkreśleniem roli, jaką odgrywa w nim eksport węgla. W sprawie eksportu bekonów pisze autor artykułu:

„W ciągu r. 1931 **została Anglja ze względu na zwiększony wywóz bekonów, jaj i drzewa, największym rynkiem eksportowym Polski, odbierającym ok. 17% całego eksportu polskiego,** podczas gdy Niemcy, które dawniej zajmowały pierwsze miejsce, zeszły na drugie (16%). Ponieważ wzmocnienie wywalczonego niedawno na rynku angielskim stanowiska oraz nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z Anglją ma dla Polski wielkie znaczenie, czynione są w ostatnim czasie w sferach kierowniczych **wysiłki w celu zainteresowania angielskich eksporterów rynkiem polskim, a równocześnie rozwinięto propagandę w celu nabywania towarów angielskich zamiast niemieckich.**

Eksport polski zmalał w r. 1931 w stosunku do poprzednich lat i spadek ten zdaje się iść dalej. Rząd, który stara się o utrzymanie aktywnego bilansu handlowego, zwrócił uwagę na powyższy fakt i Instytut Eksportowy opracował w porozumieniu z Radą Ekonomiczną PROGRAM NOWEJ OFENZYWY EKSPORTOWEJ. Według ogłoszonych dotychczas w prasie wiadomości, istnieje zamiar rozszerzenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów dla eksportu, obniżenia szeregu istniejących eksportowych taryf celnych, a równocześnie wprowadzenia nowych taryf kolejowych na towary eksportowe. Prócz tego **wysuwany jest plan obniżenia podatku obrotowego w wypadku eksportu,** obniżenia świadczeń pracodawców na ubezpieczenia społeczne, stworzenie nowych syndykatów eksportowych i t. d.“

S. Z.

Jakie będą urodzaje?

Stan zasiewów w Polsce

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że **stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie 610 sprawozdań** sieci korespondentów rolnych przedstawiał się w dniu 5 lipca w okresie przed żniwami, przeciętnie dla Polski następujco:

Pszenica ozima — 3,3; Żyto ozime — 3,4; Jęczmień ozimy — 3,3; Pszenica jara — 3,5; Jęczmień jary — 3,6; Owies — 3,4; Ziemniaki — 3,5; Buraki cukrowe 3,2 (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły).

W porównaniu ze stanem z połowy czerwca daje się zauważyć znaczna poprawa wszystkich prawie ziemiopłodów. Przyczyniły się ku temu w znacznej mierze dostateczna ilość słońca (80% odpowiedzi) i ciepła (73% odpowiedzi) przy dostatecznej ilości deszczów (78% odpowiedzi) i, w związku z tem, dostatecznej wilgoci w roli (78% odpowiedzi). Najmniej stosunkowo wilgoci w roli stwierdzono w woj. krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem.

Wzmóżmy eksport towarów włókienniczych

Doniosły memorjał łódzkiej Izby przemysłowo-handlowej

W związku z zaleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała i wysłała pod adresem tegoż Ministerstwa obszerny memorjał, w którym przedkłada *projekt planowej akcji, zmierzającej do intensyfikacji eksportu gotowych wyrobów włókienniczych.* W memorjale swym Izba stwierdza, że akcja jej zmierzać będzie do osiągnięcia tego celu w trzech kierunkach, a mianowicie: 1. *rewizji warunkjw produkcji włókienniczej w Polsce i obniżenia jej kosztów. 2. usunięcia na rynkach odbiorczych przeszkód w drodze właściwych posunięć handlowo-politycznych, 3. wzmożenia bezpośredniej działalności propagandowej Izby.*

W wyniku skrupulatnej akcji, przeprowadzonej zarówno wśród zainteresowanych zrzeszeń, jak i firm skłonnych do podjęcia eksportu swych wyrobów wyłonił się *problem dostarczenia przemysłowi przetwórczemu niezbędnych półfabrykatów po cenach rynku światowego, umożliwiających konkurencję fabrykatów polskich* na rynkach zagranicznych. Sprawa dostarczenia odpowiednio *taniej przędzy bawełnianej* osiągnięta będzie już w niedalekiej przyszłości dzięki akcji prowadzonej na terenie zrzeszeń produkujących przędzę bawełnianą. — W kwestji *złagodzenia przeszkód na rynkach odbiorczych* Izba wysuwa koncepcję zapoczątkowania akcji *przestawienia włókiennictwa polskiego przy zakupie surowców z państw utrudniających import polski do państw uwzględniających żywotne interesy eksportu włókiennictwa polskiego.* — Wreszcie w sprawie *bezpośredniej akcji propagandowej Izba* ma zamiar przeprowadzić *bezpośrednie badania poszczególnych rynków drogą finansowania wyjazdów kupców na rynki,* wymagające utrwalenia zapoczątkowanego już wywozu, oraz proponuje zorganizowanie zbytu również na odleglejszych rynkach zaoceanicznych, które nie miały dotąd sposobności poznania wyrobów polskich.

Na zakończenie swego memorjału Izba porusza jeszcze zagadnienie obowiązującego obecnie systemu zwrotu ceł, co do którego wypowiada się za ich utrzymaniem.

Coty o Gdyni

Polacy dobrze rozumieją wartość morza

„Le Semaphore de Marseille“ opublikował **wyczerpujący artykuł deputowanego Rene Coty'ego na temat rozwoju portu gdyńskiego.** Podkreśliwszy na wstępie doniosłość niedawno zawartej konwencji między rządem polskim i francusko-polskiem konsorcjum wykonania trzeciej i ostatniej transzy robót, mających zakończyć ostatecznie budowę portu w Gdyni w r. 1935-ym **autor opisuje szczegółowo stopniową przemianę niewielkiej wioski rybackiej w wielki port handlowy,** wyposażony we wszystkie najnowsze udoskonalenia techniczne i połączony regularnemi linjami z **większością ważniejszych portów świata. W konkluzji wiceprzewodniczący parlamentarnej komisji marynarki handlowej stwierdza,** że

Polsko-francuskie rokowania gospodarcze

Odbywa się **dalszy ciąg polsko-francuskich rokowań gospodarczych** w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej w ramach obowiązujących traktatów.

Na czele przybyłej wczoraj delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu **Sokołowski.** W skład delegacji wchodzą: radca **Węcławowicz, Iwański, Łychowski oraz Henryk Stebelski.**

Ważna narada

w ministerstwie przemysłu i handlu

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem ministra **dr. F. Zarzyckiego** konferencja z udziałem dyr. Dep. Przemysłowego **Kandla,** przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz życia gospodarczego **w sprawie zapewnienia krajowym surowcom pochodzenia rolniczego większego zbytu w przemyśle przetwórczym.**

Zagajając konferencję minister Zarzycki podkreślił doniosłość współpracy pomiędzy przemysłem a rolnictwem, która winna doprowadzić do znaczniejszego zbytu surowców krajowych. Zasadnicze referaty wygłosili pp.: dyr. Wartalski, dyr. Hołyński, dyr. Mielnik, dyr. Zamoyski, dyr. Landsberg (Tomaszów), dyr. Srzednicki oraz dyr. Berlinerblau. Wszyscy referenci wypowiedzieli się za celowością współpracy pomiędzy przemysłem a rolnictwem.

Prasa jugosłowiańska

o zagadnieniach gospodarczych Polski

,,Politika'', omawiająo cyfry importu i eksportu w poszczególnych państwach europejskich i konstatując, że prawie we wszystkich państwach zmniejszył się wwóz proporcjonalnie do zmniejszenia się wywozu, **wyróżnia specjalnie Polskę i m. in. pisze: ,,Polska znajduje się w pomyślnej sytuacji, ponieważ w Polsce wwóz opada w silniejszym stopniu** od wywozu. Z tego powodu aktywne saldo bilansu Polski w roku bieżącym jest prawie takie same, jak w roku ubiegłym''.

,,Privredni Pregled'' w specjalnym artykule omawia nowoopracowaną polską taryfę celną, stwierdzając, że **nowa taryfa obroni wytwórczość rodzimą i jednocześnie ułatwi umowy handlowe z innemi państwami.**

Połowy ryb morskich

w pierwszem półroczu r. b.

Na całem wybrzeżu polskiem w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy r. b. **złowiono ogółem 4.707.340 klg. ryb morskich wartości łącznej 724 tys. zł.** — w czem szprotów — 3.926.350 klg. wartości 100.750 zł., flonder 332.650 klg. wartości 135.880 zł., śledzi 130.370 klg. wartości 69.720 zł., łososi 82.235 klg. wartości 249.820 zł., dorszy 114.570 klg. wartości 54.640 zł., węgorzy 19.225 klg. wartości 38.660 zł., ryb słodkowodnych 71.850 klg. wartości 55.080 zł., oraz innych 29.620 klg. wartości 20.015 złotych.

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego **połowy ilościowo wzrosły o 1.681.400 klg., wartościowo jednakże spadły o 318.000 złotych.**

Widoki na dalszą poprawę w zbycie

naszych bekonów w Anglji

Według ostatnich wiadomości z Londynu, **sytuacja w zakresie zbytu bekonów na rynku angielskim uległa wyraźnej poprawie** na skutek doniesień o zmniejszeniu przez Danję ubojów, oraz wskutek obniżenia się temperatury. Czynniki zainteresowane przewidują, że sytuacja ta ulegać będzie w dalszym ciągu poprawie.

Należy zauważyć, że **w sferach eksporterów bekonów obiegają pogłoski o zamiarze rządu holenderskiego subsydjowania eksportu bekonów holenderskich,** oraz trzody na rynek angielski. Narazie jednak pogłoski te nie znajdują potwierdzenia.

Polska silnie zaakcentowała, jak wielką wartość przywiązuje do swego dostępu do morza, które zapewnia jej rozwój gospodarczy i stały wzrost dobrobytu.

Przed nowym rokiem szkolnym

Zapisy do wyższych uczelni i szkól zawodowych

UNIWERSYTET WARSZAWSKI.

Zapisy do Uniwersytetu Warszawskiego trwać będą od 1 do 15 września rb. Do podania załączyć należy: świadectwo dojrzałości w oryginale, metrykę urodzenia, życiorys, 4 fotografje, świadectwo nienagannego prowadzenia, o ile matura nie jest tegoroczna, dokument wojskowy, kwit z opłat manipulacyjnych w kwocie zł. 10, świadectwo z łaciny z 6-iu klas, o ile niema stopnia na maturze (dotyczy kandydatów na Wydz. Lekarski) taksę za egzamin wstępny kwalifikacyjny (dotyczy kandydatów do egzaminu wstępnego). Kandydaci, przenoszący się z innych szkól akademickich winni ponadto załączyć świadectwo wystąpienia z poprzedniej szkoły akademickiej.

Kandydatów na Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny i Weterynaryjny obowiązuje egzamin wstępny kwalifikacyjny. Na Wydział Prawa pierwszeństwo mają kandydaci ze świadectwami dojrzałości typu humanistycznego. Na sekcji przyrodniczej Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego — konkurs matur.

UNIWERSYTET POZNAŃSKI.

Sekretarjat *Uniwersytetu Poznańskiego* zawiadamia, że termin składania podań o przyjęcie na poszczególne wydziały, oprócz wydziału lekarskiego ze Studjum Wychowania Fizycznego, a mianowicie na wydziały: prawno ekonomiczny, humanistyczny, matematyczno - przyrodniczy wraz z oddziałem farmaceutycznym i rolniczo - leśny — oznaczono na czas od 16 do 30 września. Termin wpisów na wydział lekarski wyznaczony został na czas od 1 do 10 września.

Ilość przyjętych na wydziale prawno - ekonomicznym, lekarskim, Studjum Wychowania Fizycznego i oddziale farmaceutycznym jest ograniczona, przyczem na wydziale prawno - ekonomicznym tylko na 1 rok studjum prawniczego.

Na wydziale lekarskim obowiązuje konkurs matur i egzamin pisemny. Pierwszeństwo na tym wydziale oraz na wydziale prawno - ekonomicznym (1 roku studjum prawniczego) będą mieli kandydaci (tki), którzy ukończyli gimnazjum typu klasycznego lub humanistycznego; absolwenci zakładów typu matematyczno - przyrodniczego muszą się wykazać świadectwem z łaciny. aKndydaci (tki), zgłaszający się na oddział farmaceutyczny, poddani będą egzaminowi z matematyki lub fizyki (według wyboru).

Dziekanaty wszystkich wydziałów mieszczą się w Collegium Minus (Wały Wazów 26) Dyrekcja Oddziału farmaceutycznego przy ul. Grunwaldzkiej 14, a Dyrekcja Studjum wychowania fizycznego w Parku Wilsona (Marszałka Focha 40).

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Rok szkolny w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Wydziały: Rolniczy, Leśny i Ogrodniczy) rozpocznie się 4 października r. b. Wykłady rozpoczną się 5 października rb.

Podania o przyjęcie, tylko na blankietach nabytych w Sekretarjacie Szkoły, można składać osobiście lub nadsyłać pocztą od 1 do 20 września włącznie; do podania należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia w języku polskim, 2. świadectwo dojrzałości w oryginale, 3. dokumenty odnoszące się do służby wojskowej, 4. cztery nienaklejone fotografje na jasnem tle, podpisane czytelnie na odwrotnej stronie imieniem i nazwiskiem oraz 5. świadectwo moralności, jeżeli świadectwo dojrzałości jest wydane wcześniej niż w 1932 r.

Z pośród kandydatów wstępujących na Wły Rolniczy i Ogrodniczy pierwszeństwo będą mieli ci, którzy przedstawią zaświadczenie o odbytej przynajmniej 3-miesięcznej praktyce.

Informacyj udziela Sekretarjat (Hoża 74) codziennie zgłaszającym się osobiście w godzinach 10 — 12 lub listownie.

ŻEŃSKA SZKOŁA ROLNICZA W KOWALEWIE.

Wpisy do Żeńskiej *Szkoły Rolniczej w Kowalewie*, na kurs 11 miesięczny otwiera się z dniem 1 sierpnia 1032 r. Na kurs przyjmuje się córki rolników celem przygotowania ich do pracy na własnem gospodarstwie, a także kandydatki, które mogą przez ukończenie szkoły otrzymać posadę na gospodarstwie cudzem

Program kursu obejmuje a) gospodarstwo domowe, gotowanie, piekarstwo, zaprawy, szycie, krój, robótki ozdobne, pranie, prasowanie, porządki domowe, b) gospodarstwo wiejskie t. j.: hodowlę zwierząt gospodarskich ogrodnictwo, pszczelnictwo. Uczennice, pracując w działach powyższych, uczą się sposobów i zręczności w ich wykonywaniu, a na lekcjach poznają naukowo każdy dział pracy Poza nauką fachową program obejmuje przedmioty ogólno - kształcące t. j. religję, polski, historję i geografję Polski, nauki przyrodnicze, higjenę, śpiew gimnastykę. Cały program szkolny ma na celu fachowe i obywatelsko - religijne wychowanie uczenic. Uczenice mieszkają w szkole, *szkoła należy do Pomorskiej Izby Rolniczej i jest pod nadzorem Państwa* Kurs rozpoczyna sie 13 października. Dalszych informacji udziela Kierownictwo Szkoły.

MAŁE SEMINARJUM DUCHOWNE DLA SPÓŹNIONYCH POWOŁAŃ.

w Lądzie koło Słupcy, pow. Konin.

Przyjmuje się kandydatów którzy ukończyli przynajmniej 5 klas szkoły powszechnej i 14 rok życia. Program naukowy obejmuje 6 klas gimnazjum klasycznego.

Opłata za utrzymanie miesięczne jest minimalna, nauki udziela się bezpłatnie.

SZKOŁA ZAWODOWA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Przemysł muzyczny uzyskał szkołę zawodową. Z początkiem roku szkolnego 1930-31, otwarty został przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej w Warszawie, specjalny Wydział Instrumentów Muzycznych, który w r. z. uzyskał nowe pomieszczenie w gmachu Państwowych Szkół Technicznych przy ul. Hożej Nr. 88.

Działalność uczelni obejmuje narazie lutnictwo, t. j. instrumenty smyczkowe i pokrewne strunowe, z czasem również i inne działy produkcji muzycznej.

Kurs nauki 3-letni łącznie z pracą warsztatową. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących, obejmuje specjalne przedmioty zawodowe i muzykę. Kandydaci, którzy ukończyli 7-klasową szkołę powszechną, lub niższe gimnazjum, przyjmowani są bez egzaminu.

Z nad morza polskiego



Na ilustracji naszej podajemy widok jednego z najstarszych domów w Pucku Miasto to było ongiś główną kwaterą wojennej floty Rzeczypospolitej Polskiej, stworzonej przez króla Władysława IV.

Nowy Związek Przemysłu Piekarskiego na całą Rzeczpospolitą

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło **nowy statut Związku Cechów Piekarskich,** który działalnością swą obejmie całą Rzeczpospolitą. Będzie to pierwszy związek cechów, posiadający statut, opracowany na podstawie nowej ustawy przemysłowej i działający na przestrzeni całego Państwa Polskiego. **Do nowego związku przystąpi zgórą 100 cechów piekarskich**, istniejących na całym terenie Rzeczypospolitej.

Podobną organizację posiadają dotąd tylko cechy wędliniarskie, zjednoczone jednakże w dwóch związkach, a mianowicie: w warszawskim i poznańsko-pomorskim.

O terminowem płaceniu składek ogniowych

Ważne dla wszystkich ubezpieczonych

Dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, jak *doniosłe znaczenie ma płacenie składki ogniowej* w przepisanym terminie i nie wie może nawet, na jakie przykre następstwa naraża się ten kto ze składką ogniową zalega. Dlatego też dobrze będzie przypomnieć wszystkim zainteresowanym o tak ważnym obowiązku, jakim jest terminowe uiszczenie składki ogniowej, tem więcej, że obecna pora, obfitująca w tak częste burze połączone z piorunami stanowi groźne niejako pod tym względem memento.

Niemiecka ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 30 maja 1908 która dotychczas na terenach zachodnich obowiązuje postanawia wyraźnie w par. 30, że akład ubezpieczeń jest wolny od obowiązku wypłaty odszkodowania pogorzelowego, o ile ubezpieczający się zalega z zapłatą składki w chwili pożaru. Jest to niesłychanie ważny przepis i wszyscy powinni go znać, ażeby się uchronić od przykrych skutków prawnych, jakie za sobą pociągają.

Wiemy doskonale, jak ciężko rolnikowi przy dzisiejszym kryzysie gospodarczym uiścić się w terminie z jego przeróżnych zobowiązań. Ale nie mniej musimy z całą stanowczością zwrócić uwagę na skutki prawne, jakie może spowodować zaleganie ze składkami ogniowemi. Jeżeli rolnik nie zapłaci w terminie składki do Kasy Chorych lub innych świadczeń prawno - publicznych, to co najwyżej zapłaci później odsetki zwłoki i koszty egzekucyjne; ale jeżeli nie zapłaci na czas składki ogniowej, to naraża się naprawdę na wielkie nieszczęście, bo w razie pożaru nie wypłaci mu Towarzystwo Ubezpieczeń odszkodowania, co może sprowadzić zupełną ruinę gospodarczą. Dlatego też ostrzegamy z tego miejsca i radzimy wszystkim tym, którzy jeszcze ze składkami ogniowemi zalegają, ażeby we własnym interesie bezwłocznie je płacili.

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysł.-Handlowej w Gdyni

Zagajając posiedzenie Izby **prezes inż. Korzon** w dłuższem przemówieniu scharakteryzował sytuację gospodarczą w kraju i okręgu. Omawiając trudności, z jakiemi spotyka się nasz eksport, mówca podkreślił, iż **Polska nie prowadzi polityki odwetowej** w sensie przepisów reglamentacyjnych lub zbyt wysokich podwyżek ceł i t. p. Wysiłki rządu idą w kierunku utrzymania równowagi budżetowej drogą najdalej idących oszczędności w wydatkach. Za przykładem Rządu powinno i społeczeństwo zasadę tę przestrzegać.

Obowiązkiem szczególnie sfer gospodarczych jest **zachowanie zimnej krwi i wytrwała walka w kierunku utrzymania warsztatów pracy.**

Przechodząc zkolei do omówienia stosunków, panujących w okręgu Izby, w związku z coraz większą koncentracją handlu w porcie gdyńskim, mówca wskazał na **wybitną pracę pionierską portowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Gdyni**, które należy w ich poczynaniach jaknajintensywniej popierać. Po przyjęciu wniosku komisji rewizyjnej i zatwierdzeniu zamknięć rachunkowych, zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum.

Oświadczenie.

Ponieważ p. inżynier Stanisław Satała, urzędnik Dyr. Kol. w Gdańsku nie dotrzymał swego zobowiązania honorowego w stosunku do mnie — przeto przestaję uważać tegoż Pana za człowieka honorowego,

Gdynia, dnia 21 lipca 1932 r.

Włodzimierz Szonert.

Kronika Pomorska

— *Rekolekcje dla nauczycieli djecezji chełmińskiej.* Tegoroczne rekolekcje dla nauczycieli i nauczycielek diecezji chełmińskiej odbędą się za łaskawem zezwoleniem J. E. Najprzew. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, w seminarjum duchownem w Pelplinie i to początek w poniedziałek — dnia 1 sierpnia o godz. 19 (7 wieczorem), zakończenie w piątek dnia 5 sierpnia przed południem.

Koszty utrzymania wynoszą za cały czas 12 złotych. Zgłoszenia przyjmuje ks. radca Wojewoda, seminarjum duchowne i zarząd Tow. św. Józefa, Pelplin, Plac Tumski 7

— *Szajka złodziejska pod kluczem.* Od dłuższego czasu na terenie Chełmna i powiatu chełmińskiego grasowała zuchwała szajka złodziejów rowerowych, dopuszczając się śmiałych, bezczelnych kradzieży.

Dzięki czujnej uwadze policji złodzieje rowerowi zostali wykryci. Sprężyna szajki działała w Czystem. Dotąd wykryto 6 skradzionych rowerów, które można sprawdzić na post. policji w Dorpuszu szlacheckim. Dalsze śledztwo trwa.

— *Udławił się.* Onegdaj w Świeciu w czasie spożywania obiadu udławił się kęsem mięsa 67-letni pacjent tamt. Zakładu Dionizy Dobrzalski. Na miejsce wypadku przybył natychmiast lekarz, jednakowoż wszelka pomoc lekarska nie zdołała denata utrzymać przy życiu.

— *Śmierć w stawie.* Dnia 17 bm. około godz. 17-ej podczas kąpania się w stawie w Pomiarkach (pow. lubawski) utonął 19 letni robotnik Pegiel Bernard z Kołodziejek pow. lubawski. Zwłoki topielca wydobyto po 3 godzinnym poszukiwaniu i odstawiono do jego rodziców. Wina osób trzecich nie zachodzi.

— *Jeszcze jeden pożar od pioruna.* Dnia 17 bm. podczas burzy uderzył grom w zabudowania gospodarcze rolnika Lehmana Fryderyka w Nowym Lubiaszynie (pow. kościerski). Spaliła się stodoła wraz z dwoma przybudówkami. Szkoda wynosi około 3 000 zł., zaś ubezpieczenie tylko 1 600 zł

KRONIKA

niedziela 24 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Apolinarego

Niedziela Kunegundy

— **Dyżur lekarzy kolejowych:** w niedzielę, dnia 24 bm. dyżuruje lekarz rejonowy p. dr Neugebauer, ul. Petersona 2, tel. 898.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 24 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49 — tel. 682 i Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1 — tel. 98

— **Z Muzeum Miejskiego.** Obecna bardzo interesująca wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa, zbliża się ku końcowi. Zostanie ona w niedzielę, 24 bm. zamknięta. Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy obrazów ze zbiorów prywatnych.

Teatr Miejski.

W sobotę, pełna humoru lekka komedja „Omal nie noc poślubna". Tani poniedziałek 25 bm. wypełni emocjujący reportaż szpiegowski pt. „Matrykuła 33".

— **Opera „Carmen" w Teatrze Miejskim. W niedzielę,** 25 bm. „Carmen" w reżyserji prof. Wilińskiego. W rolach głównych Melanja Grabowska, Konstanty Kruglowski, Kaupe, Malinowski, Łasowska, Cirin. W „Carmen" wystąpi gościnnie primadonna Opery Królewskiej w Bukareszcie Mila Kamińska, która odtworzy tańce hiszpańskie. Balet pod wodzą baletmistrza W. Morawskiego. Zniżki ważne.

Repertuar kin.

Kristal: przepiękny dźwiękowiec najnowszej produkcji Paramountu pt. **„Tragedja meksykańska"** z udziałem Phillipsa Holmesa, Sylvji Sidney i France Dee w rolach głównych. Reżyserował **Josef v. Sternberg.** Już samo nazwisko reżysera mówi o niepospolitych zaletach tego wspaniałego pod każdym względem filmu.

Corso: doskonały podwójny program „Dżentelmen włamywacz", oraz „Piraci pustyni" z Fred Thomsonem. Dziś ceny zniżone od 30—60 groszy.

Nowości: — najznakomitsze dzieło dźwiękowe, osnute na tle pięknego romansu rosyjskiego pt. „Trójka". Cudna muzyka rosyjska, prześliczne pieśni i tańce uzupełniają całość godną podziwu. W rolach głównych niezrównani artyści rosyjscy: Olga Czechowa i H. A. Schlettow.

Rewja: „Otello". Na scenie rewja.

Z miasta

— **Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych z roku 1914—1919 w Bydgoszczy.** Walne zebranie Koła odbędzie się dnia 1-go sierpnia 1932 r. o godz. 19 w lokalu Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Członków zalegających ze składkami uprasza się o uregulowanie tychże do Walnego Zebrania u skarbnika Koła druha Woźnika, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 116. Członkowie, którzy do Walnego Zebrania nie uiszczą swych zobowiązań nie będą mieli prawa wyborczego. Wstęp na Walne Zebranie za okazaniem legitymacji.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914/19 r. Koło Kolejarzy Bydg.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się we środę 27 bm. o godz. 18 w „Ognisku" K. P. W. Ważne sprawy. Zebranie zarządu jedną godzinę wcześniej.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej cerkwi przy ul. 3-go Maja odbędzie się w niedzielę, 24 lipca br. o godz. 9,30 rano.

— **Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8. Placówka Bydgoszcz, Szwederowo — Glinki** urządza w dniu 7 sierpnia 1932 roku wycieczkę do lasu na Zimnych Wodach, koło leśniczówki, na które ma zaszczyt zaprosić szanowne obywatelstwo m. Bydgoszczy. Zbiórka o godz. 13 przed Strzelnicą przy ul. Toruńskiej.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 26 i 28 lipca br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. — ostre strzelanie. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Dnia 23, 25 i 27 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p. Wlkp.

— **Nowa stacja kolejowa.** Podaje się do wiadomości, że na linji Dęblin—Kowel na km 17.065 otwarzono przystanek osobowy Wólka-Profecka oraz począwszy od dnia 5 lipca do 30. 10. rb. wyznaczono na tym przystanku dla pociągów Nr. 811, 812, 815, 921 i 922 postoje mniej niż minutę.

Z nadzwyczajnego posiedzenia budżetowego Rady Miejskiej

Mimo zastoju wakacyjnego, odbyło się w ub. czwartek w Bydgoszczy posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane celem załatwienia zmian w budżecie na rok 1932/33, poczynionych przez p. Wojewodę poznańskiego. Po zlepieniu quorum, z przeszło półgodzinnem opóźnieniem przystąpiono pod przewodnictwem II. wiceprezesa **p. Sokołowskiego** — do rozpatrywania sprawy.

Budżet na rok 1932/33, z takim mozołem przez radnych zestawiony, nie znalazł w oczach p. Wojewody aprobaty. Wobec tego, że projekt budżetu w licznych wypadkach przeceniał zdolność płatniczą ludności, Województwo wysunęło szereg propozycyj oszczędnościowych i zastrzeżeń co do niektórych pozycyj dochodowych. **W ogólności p. Wojewoda polecił zmniejszyć tegoroczny budżet miejski o 498.000 złotych.**

Z ramienia komisji budżetowej, która na swych posiedzeniach poprawki te rozpatrywała, — sprawę referował radny **Kurdelski.** Celem osiągnięcia koniecznej równowagi, postanowiono zmienić następujące pozycje dochodowe i rozchodowe:

Pobory członków i urzędników Magistratu, jak również robtników miejskich, obniżono o 10%. **Pociągnięcie to da 327.659,27 zł. oszczędności.** Uchwała ta ma znaczenie jedynie formalne, ponieważ redukcja ta zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej, dokonana została już z dniem 1 czerwca b. r. Pozatem skreślono w Wydziale Egzekucyjnym sumę 10.000 złotych, przewidzianą jako renumerację dla urzędników, gdyż sprawę tę przejęło Ministerstwo Skarbu — i zaliczono do budżetu sumę zł. 84.000, uzyskaną ze sprzedaży gruntów pod budowę linji kolejowej od Towarzystwa Polsko-Francuskiego. Przewidziany wpływ z dodatku do państwowego podatku komunalnego, uchwalono zredukować o 124.159,27 zł.

Najwięcej czasu zużyto na rozpatrzenie trzech pozycyj: 1) wstawienia do budżetu 600 złotych tytułem wynagrodzenia dla referenta miejskiego za czynności w sądzie rozjemczym, 2) skreślenie wynagrodzenia dla syndyka miejskiego za prowadzenie spraw sądowych i 3) uchylenie pozycyj wydatku na opał i światło dla komendanta straży pożarnej. Zatwierdzenia tych spraw Województwo odmówiło z powodu rozbieżności zdań pomiędzy Radą Miejską a Magistratem, proponując wybór specjalnej komisji uzgadniającej. Po dość ożywionej dyskusji wniosek ten odrzucono.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę zwolnionych pracowników tramwajowych i kwestję biletów tramwajowych dla personelu. Załatwienia tych spraw podjął się przedstawiciel Magistratu, p. radca **Wache.**

„Niewinna satyra" panów z ulicy Marszałka Focha

przedmiotem rozprawy sądowej

„Infantylizm" „Gazety Bydgoskiej" bywa niejednokrotnie rozbrajający. Broją, dokazują, psocą con amore, a gdy „milusińskich" pociągnąć za niesforne figle do odpowiedzialności, — rejterują w osobliwy sposób. Wtykają na ten przykład paluszek do buzi i z minką marcepanowych aniołeczków twierdzą, iż była to tylko „niewinna zabawa". Jest jednak system w tej „zabawie", polegającej na mniej lub więcej obcesowem mieszaniu z błotem bliźniego, który zdobył się na czelność nie podporządkowania się bogo-ojczyźnianej ideologji. Opiera się ona na etyce specyficznego gatunku o tak zwanej podwójnej buchalterji: „Winien" na pokaz, dla tumanienia naiwnych i głupiutkich, wierzących święcie w „prawdę drukowaną", oraz „Ma" — dla użytku prywatnego. Na eksport — wiele pięknych słówek o etyce, na użytek własny — libertynizm etyczny, zaprawiany szczodrze cynizmem. Czasem z worka „monopolu patrjotycznego" wylezie szydło świętoszkowstwa — lecz od czego dowcip? Tuszuje się tedy przygwożdżoną dwulicowość przekręcaniem, przemilczaniem, lub wreszcie odwracaniem kota ogonem do góry. Nie mieliśmy zamiaru niczyjej czci uwłaczać, pozwoliliśmy sobie jeno na „niewinną satyrę" — a to przecież wolno. Tak oto bawią się od lat niewinnie i wesoło urocze dzieci z ul. Marszałka Focha. Rzucają grudkami błota na tego i owego „sanatora" czy innego „masona" i dziwią się później niepomiernie, że za to chcą ich karcić.

Dowodem tego — wczorajsza rozprawa odwoławcza w bydgoskim Sądzie Okręgowym, przeciwko Kazimierzowi Małysze, redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Bydgoskiej".

Gazeta ta od pewnego czasu „uwzięła się" specjalnie na Dow. 15 Dywizji Piechoty, p. gen. Thommee, któremu nie szczędziła nigdy „pięknych" zwrotów retorycznych, dając tem samem wyraz swego niezadowolenia (!) z powodu nikomu zresztą nieznanego.

Między innemi, w artykule p. t. „Wspaniały Zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków Okręgu Bydgoskiego" (num. 64 z dnia 18 marca 1932 roku) „Gazeta Bydgoska" rozpisała się dosyć obszernie o osobie p. Generała, ponieważ ten nie wziął udziału w szumnie reklamowanym zjeździe wojackim.

Autor — poczciwina rozprawił się z całkiem słusznem posunięciem p. Generała w iście „narodowy" sposób, dając w inkryminowanym artykule upust złości i nienawiści partyjnej w stosunku do najwyższego zwierzchnika władzy wojskowej w Bydgoszczy.

Czytamy więc tam o „służalczej naiwności", „zaniku pamięci", „bałwochwalczych względach" i t. p. kwiatkach stylistycznych volapücku „narodowego" jak zwykle ukrywającego się autora artykułu, a wszystkie te epitety skierowane są pod adresem p. gen. Thommee, za co redaktor odpowiedzialny „Gazety Bydgoskiej" został pociągnięty swego czasu do odpowiedzialności karnej z par. 185 k. k. **W rezultacie przeprowadzonej w Sądzie Grodzkim rozprawy, red. Małycha skazany został na karę grzywny w wysokości 500 złotych.**

Zasądzony wniósł apelację od powyższego wyroku, wobec czego wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa odwoławcza, na której w imieniu osk. Małychy występował adw. Felcyn z Bydgoszczy, **starając się dowieść Sądowi, że inkryminowany artykuł był tylko niewinną satyrą (!?), co jego zdaniem jest dopuszczalne w obronie uprawnionych interesów (!).**

Po zreferowaniu sprawy przez sędziego Świąteckiego, **Sąd zatwierdził w całości wyrok I. instancji, nakładając ponadto na zasądzonego koszta postępowania w wysokości 100 złotych.**

— **Śmiałe włamanie.** Ub. nocy dokonano do składnicy drogeryjnej **p. Helmuta Gundlacha w Bydgoszczy (Grudziądzka 9)** kradzieży z włamaniem. Sprawcy dostali się do wnętrza składu przez podważenie i usunięcie okratowania okiennego przy piwnicy i skradli ok. 30 puszek lakieru, 24 p. pasty do obuwia, oraz szereg innych drobnych przedmiotów, ogólnej wartości ponad 80 złotych. Powiadomiona o włamaniu policja przystąpiła natychmiast do śledztwa, w rezultacie którego, po kilku zaledwie godzinach sprawców ujęto. Jak się niebawem okazało włamania i **kradzieży dokonali młodzi, lecz już daleko w sztuce złodziejskiej zaawansowani chłopcy,** mianowicie: niej. 12-letni Józef K. (Długa 58) uczeń szkolny, Szul E. (Kościelna 12) również uczeń szkolny 15-letni Eugenjusz J. (Bramka 1) i 20-letni robotnik Bartkowiak (Rupiennica 5). Całych nazwisk młodocianych złodziejaszków, ze względu na ich rodziców, którzy dowiedzą się o postępowaniu swoich pociech zapewnie dopiero z kroniki policyjnej, narazie nie podajemy. — Młodocianych adeptów sztuki złodziejskiej osadzono w areszcie.

Kradła skarbonki kościelne

W roku bieżącym, kilkakrotnie już zdarzały się w naszem mieście kradzieże, popełniane w kościołach. Poza okradaniem zatopionych w modlitwie bliźnich, świętokradcy naruszali niejednokrotnie całość skarbonek kościelnych, nie oszczędzając nawet wot, złożonych na ołtarzu przez wiernych. Najczęściej świętokradcy uchodzili bezkarnie.

Wczoraj nad wieczorem, policja ujęła na gorącym uczynku kradzieży w kościele Poiezuickim niej. 41-letnią **Martę Spey'ową,** bez stałego miejsca zamieszkania. Przy ujętej znaleziono szereg przedmiotów, jak np. dwie książeczki do nabożeństwa, kilka obrazków, różaniec z podłużnemi perłami, łańcuszkową bransoletkę srebrną, portmonetkę, srebrny pierścień z podłużnym białym kamieniem, medaljon z monogramem I. H., medaljon do fotografji z monogramem J. B. medaljon z lusterkiem z monogramem M. B. itd. Istnieje podejrzenie, iż Spey'owa okradała świątynie bydgoskie systematycznie.

Ujętą osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

FRANCISZEK LEWANDOWSKI

„Święto Morza"

Jedźmy nad polskie morze, kędy jasne fale
Przybijają do brzegów naszej pięknej ziemi
I płyną kędyś znowu na nieznane dale,
Aby siostrom swym falom głosić naszą chwałę.
Jedźmy nad polskie morze, gdzie czerwono, biały
Sztandar dumnie na rejach okrętów łopoce.
I orzeł nasz dziejowy toczy lot wspaniały,
Potężne szpony mając do boju gotowe.
Jedźmy do Gdyni, nad morze, kędy się już żarzy
Sława Polski na morzu, sława nie daleka,
Bo nie długo a statki polskich marynarzy
Dotrą do wszystkich portów ogromnego globu.
Jedźmy nad polskie morze, bo tam przyszłość nasza
Bo tam Polska dzisiejsza buduje swą wielkość,
Bo tam czeka nas wszystkich napełniona czasza
Ale, by ją wychylić trza pracować jeszcze.
Hej! wszyscy Polacy, jedźmy w dniu „Święta Morza"
Do Gdyni, tam kędy dumne okręty bujają na falach,
Gdzie przyszłość Polski. Gdzie barwna wschodzi zorza,
A orzeł Biały krąży do boju gotowy.
Gdzie Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki Ignacy
Powiedzie nad morze naród cały.
Jedźmyż więc wszyscy, a przekonamy się, ile w tem piękna dla Polski Chwały.
Bydgoszcz w lipcu 1932 roku.

Dowcip włamywacza i zgubne jego skutki

Wczorajsze nocy — to jest 21 b. miesiąca dwaj profesjonalni włamywacze zagiąwszy parol na skład rzeźnicki Józefa Wolniewicza, mieszczący się w domu nr. 5 przy ul. Niedźwiedzia, postanowili z miejsca spróbować szczęścia i dostać się do wnętrza składu by wynieść zeń wędliniarskie delicje. Przy pomocy wytrychów dostali się przez podwórze do przylegającego do składu warsztatu masarskiego, gdzie nieokazując zbytniego pośpiechu poczęli ze znawstwem smakoszy segregować co najprzedniejsze knobloszki, metki, królewieckie szynki i inne tym podobne cuda i pakować je do uprzednio przygotowanego worka. Zapełniwszy go do dna wędlinami wartości przeszło 400 zł. włamywacze tą samą drogą wydostali się na ulicę i tu z gestem wielkopańskim zatrzymali przejeżdżającą taksówkę każąc się zawieść na ul. Podgórną do jednego z paserów. Nie zastawszy go w domu, rycerze nocy odjechali wraz z łupem do własnej sadyby, mieszczącej się przy ul. Jagiellońskiej gdzie ulokowali smaczny łup. I byliby pozostali przysłowiowem szczęściem włamywaczy nie wykryci, gdyby jednemu z nich nie strzeliło nagle do głowy zażartować sobie z szofera, który zażądał uiszczenia za nocną przejażdżkę „wybitej" przez taksometr należności. Nie mając przy sobie pieniędzy włamywacz poprosił szofera by nazajutrz rano zgłosił się u rzeźnika Wolniewicza, który za kurs nocny co do grosika zapłaci. Szofer zorjentowawszy się wmig po minach swych dowcipnych pasażerów, że ma do czynienia z włamywaczami, udał że zgadza się na ich propozycję i w istocie odjechał z miejsca do rzeźnika Wolniewicza, słusznie kalkulując, iż *ten właśnie* padł ofiarą kradzieży.

Zbudzony ze snu Wolniewicz otworzył skład i ku własnemu przerażeniu skonstatował prawdziwość domysłu. Udali się więc samochodem do najbliższego komisarjatu policyjnego gdzie szofer najdokładniej opisał dwóch podejrzanych swych pasażerów. Policja mając w ręku tak ścisłe poszlaki, już bez trudu „nakryła" obu włamywaczy którzy niestety w międzyczasie zdołali już część łupu spieniężyć.

Pod kołami tramwaju

Kupiec Robert Puder (ul. Toruńska 183) przechodząc wczoraj z Starego Rynku na ul. Jana Kazimierza szedł krańcem chodnika w miejscu gdzie szyny tramwajowe prawie doń przylegają. Nadjechał tramwaj. Motorniczy ustawicznie dawał sygnały, jednak starowina albo ich nie słyszał albo też sądził iż nie tyczą one jego z chwilą gdy przykładnie kroczy chodnikiem. Wobec spadzistej jezdni na zatrzymanie tramwaju już było zapóźno. Puder potrącony przez bok przedniej platformy padł na chodnik odnosząc przy tem bardzo dotkliwe obrażenia na głowie, rękach i nogach.

Ciężko rannego przewieziono karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

Osoby poszkodowane, które w wymienionych przedmiotach mogą poznać swoją własność, mogą się zgłosić do I. Komisarjatu P. P. przy ul. Jagiellońskiej 5 pokój 45

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 22 VII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Holandja	359,55—360,45
Kopenhaga	—
Londyn	31,75— 31,91
Nowy York	8.923— 8.943
Nowy York telegr.	8,928— 8,948
Paryż	34,48— 35,07
Praga	26,41— 26,47
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,85—174,28
Włochy	45.55— 45.77
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,95

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn 22 VII 1932 r

Żyto	20,00—20,50
Pszenica	20,00—23,00
Jęczmień	16.50—17.50
„ browar.	—
Owies pastew.	19,50—20,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,25—34,25
„ pszenna 65%	35,50—37,75
Otręby żytnie	12,25—12,50
„ pszenne	10.00—11,00
Rzepak	25.00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12.00—13.00
„ żółty	16.00—17.00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 22 VII. 1932

Pszenica nowa	249—251
Żyto nowe	—
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	161—172
Owies marchijski	163—168
Mąka pszenna	29,50—33,75
Mąka żytnia 70%	25,00—26,75
Otręby pszenne	11,60—11,90
„ żytnie	10.25—10.60
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—19.00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	17,00—19,00
Łubin niebieski	10,50—11,50
Łubin żółty	15,00—16,50
Seradela	—
Kuchy lniane	10,30—10,50

Programy radjowe

Warszawa.

Niedziela, 24 lipca.

9.45 transmisja uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami z Augustowa (1 pułk ułanów); 12.15 Koncert; 12.55 Praca kobiety a jej macierzyństwo (odczyt); 13.10 Koncert; 14.00 Człowiek i mucha, dr. Jerzy Szpakowski; 14.15 Koncert; 14.30 Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach — p. Tadeusz Gogolewski; 14.50 Koncert; 15.40 Radjotyg. dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie"; 15.53 Opowiadania dla dzieci starszych p. t. „Nauczyciele Samowara" — p. B. Hertz; 15.05 Płyty; 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — inż. Z. Kacprowski; 17.00 Koncert; 18.00 „Przyroda" w twórczości Dygasińskiego — dr. Zygmunt Szweykowski; 18.20 Muzyka taneczna; 1935 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 20.00 Koncert popularny; 20.45 Kwadrans Literacki — Nowela Mieczysława Nałęcz-Dobrowolskiego p. t. „Smoking"; 21.10 D. c. Koncertu; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe.

Humor

DUMA

— Och, ojcze, okropnie cierpiałem w więzieniu z powodu tego wiktu — wody i chleba.

— Możesz być dumny z tego powodu.

— Dumny?...

— Pierwszy chleb, na który sam zapracowałeś.

PRZEZORNY SZKOT

Mc. Pferson goli się u fryzjera. Fryzjer próbuje nawiązać z nim pogawędkę. Mc. Pherson milczy, jak zaklęty. Wreszcie fryzjer pyta się o powód milczenia. Mc. Pherson milcząco wskazuje ręką na tabliczkę obok telefonu, na której widnieje napis:

„Za każdą rozmowę należy uiścić opłatę".

GORĄCZKA PODRÓŻY

Na dworcu kolejowym.

— Przepraszam, czy ten pociąg odchodzi naprawdę do Karlsbadu.

Zawiadowca: — Dyrekcja kolejowa, konduktorzy, personel wagonu restauracyjnego, maszynista i ja — jesteśmy tego zdania. Czy to panu wystarcza?



Dnia 20-go bm. zmarł nasz kochany kolega, długoletni członek i ... Towarzystwa

ś. p.

FELIKS LOWASSER

emeryt. powiatowy lekarz weterynarji w Brodnicy

W Zmarłym tracimy światłego i gorliwego fachowca, który przez swoje zalety fachowe i prawy swój charakter zaskarbił sobie zaufanie i serca kolegów, jako też szerokich warstw społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

Toruń, dnia 21. lipca 1932 r.

Związek Zawodowy Lekarzy Weteryn. na Pomorzu
Ziegiert, prezes

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23-go bm. o godz. 15-tej w Brodnicy.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Masy Upadłości Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportu i żeglugi Polskiej Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano na Stoczni przy ul. Solec Nr. 8

odbędzie się sprzedaż z licytacji

następujących objektów:

1. **st. pasażerski „Sowiński" o sile maszyny 100 H. P. cena wywoławcza zł 40.000,—**
2. **st. towarowo - holowniczy „Rokitniak" maszyna o sile 200 H. P. cena wywoławcza zł 3.000,—**
3. **łódź motorowa „Jaskółka" długość 11 i pół mtr. szerokość 2 mtr. motor o sile 12 H. P. kajuta oszklona, pojemność 5 ton, cena wywoławcza zł 1.000,—**
4. **barka drewniana Nr. 2, pojemność 215 ton, cena wywoławcza zł 500,—.**

Powyższe objekty oglądać można każdego dnia (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12 do 2 popoł. na Stoczni Solec Nr. 8.

Dnia 30 sierpnia 1932 r. o godz. 10 rano w porcie handlowym na Pradze odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących objektów:

1. **st. towarowo - holowniczy „Adam Czartoryski" o sile maszyny 300 H. P. cena wywoławcza zł 10.000,—**
2. **st. towarowo - holowniczy „Kordecki" (w dzierżawie na okres nawigacji roku bież.) o sile maszyny 230 H. P. cena wywoławcza zł 20.000,—**
3. **st. towarowo - holowniczy „Kozietulski" o sile maszyny 200 H. P. ceną wywoławcza zł 6.000,—**
4. **st. towarowo - holowniczy „Syrokomla" o sile maszyny 40 H. P. cena wywoławcza zł 1.000,—**
5. **st. towarowo - holowniczy „Konopnicka" o sile maszyny 150 H. P. cena wywoławcza zł 1.500,—**
6. **st. towarowo - holowniczy „Staszyc" o sile maszyny 300 H. P. cena wywoławcza zł 30.000,—**
7. **st. towarowo - holowniczy „Poniatowski" o sile maszyny 325 H. P. cena wywoławcza zł 8.000,—.**

Powyższe objekty oglądać można każdego dnia (za wyjątkiem niedziel i świąt) w porcie Handlowym na Pradze od godz. 9 do 11 rano.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Biurze Zarządu Masy Upadłości w Warszawie, ul. Bugaj Nr. 10 tel. 694-79 w godz. od 11 do 2 popoł.

Zl. 1254/8 5260

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 23 lipca br. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 57 (n. nr.) w podwórzu za natychmiastową zapłatą; duże lustro, biurko, kanapę, szafonierkę.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1273/8 5262

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 23 lipca br. o godz. 11,00 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 23, za natychmiastową zapłatą: 1 bufet jadalny, jasny dębowy.
Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych, murarskich, tynkarskich, izolacyjnych, betonowych, żelbetowych i ciesielskich dla budowy domu mieszkalnego w Bydgoszczy przy ul. Libelta narożnik ul. Słowackiego.

Oferty można składać w biurze Zakładu, ul. Dąbrowskiego 12, II p. pokój 49 **do dnia 2 sierpnia 1932 r. godz. 11** tylko na drukach dostarczonych przez Zakład, w dwóch kopertach zapieczętowanych lakiem z napisem: „Oferta na wykonanie robót itd. przy budowie domu mieszkalnego w Bydgoszczy".

Podkładki ofertowe można otrzymać, po przedłożeniu dowodu wpłaty zł 10,— w P. K. O. na rachunek Zakładu Nr. 200.390 lub na rachunek bieżący Zakładu w Państwowym Banku Rolnym — w biurze Zakładu III p. pokój 64 w godzinach urzędowych. Wadjum w wysokości zł 10.000.— należy składać w biurze Zakładu w godzinach od 10—12, III p. pokój 79. Wadium winno być składane w gotówce lub w innej formie wskazanej w warunkach ślepego kosztorysu, a kwit należy dołączyć do oferty. Za wadjum dołączone do oferty Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych oferentów w biurze Zakładu pokój nr. 49 dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 11. Zgłoszenie dodatkowego opustu od oferowanej ceny po otwarciu rozprawy przetargowej powoduje wykluczenie oferty.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferentów nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert lub wyłączenia pewnych pozycyj kosztorysowych.

Termin rozpoczęcia robót: w ciągu 8 dni, licząc od dnia wysłania pisemnego zlecenia, termin zakończenia robót w stanie surowym do dnia 15 listopada br.

Poznań, dnia 19 lipca 1932 r.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.
(—) St. Bieniewski, Komisarz Rządowy.
(—) St. Sasorski, Wicedyrektor.

BYDGOSZCZ

Zl. 1253/8 5263

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 23 lipca br. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy obite manszestrem, jedna obita pluszem, 2 kanapy duże, 90 fotelików, 38 krzeseł wiedeńskich, 7 stołów zwyczajnych, 22 stoliki okrągłe małe z płytami marmurowemi, 5 stolików okrągłych z płytami marmurowemi większych, 28 taborecików, jedno pianino czarne „Impri", szafę do akt, jedno wielkie lustro; następnie przy ul. Dworcowej 50 (n. nr.): 10 luster ściennych, duży bufet kontuar oszklony, duży stół z gablotką oszkloną, zegar ścienny, waga stołowa, 9 lamp ściennych z żarówkami, 4 duże lampy wiszące z kopułami 15 palnik., 2 akumulatory z prądami, 2 małe stoliki i regalik, 6 stołów dużych, jedna skrzynia do mąki, szafa większa i regał, szafa kuchenna, 31 blach i foremek do pieczenia ciast, jeden zmywak, jedna kąpiel, ręczna szafka i stolik, młynek do mielenia maku, 68 talerzy do ciast, 12 talerzy deserowych, 40 cukierniczek, 25 mleczników, 52 spodeczki do kawy, 46 filiżanek, 12 spodów do filiżanek, 40 szklanek, 10 kieliszków do wina, 125 łyżeczek, 10 szklanek do piwa, 5 misek blaszanych do ciasta, 4 trzepaczki do bicia śmietany, 2 wałki do ciasta, 10 misek do kremu, kompletne urządzenie cukierni.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1225/8 5261

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 23 lipca 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy ulicy Królowej Jadwigi 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe składające się z dwóch regałów, jednej szafki oszklonej, jednego regału ze szufladami, jedna waga, stół i 2 krzesła.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1289/8 5259

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W sobotę, tj. dnia 23 lipca br. sprzedawać się będzie za gotówkę w składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego o godzinie 11-tej: mąkę żytnią, śrut, ubrania męskie, pierścionek złoty, urządzenie biurowe, wannę cynkową, lampę elektr., kołdry, koce, watę, większą ilość wełny, gwoździe do butów, wagi z ciężarkami, 30 kamieni szmerglowych, 28 lorek, pasy skórzane, gumowe i z sierści wielbłądziej.
I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

NA LATO

Płaszcze damskie — męskie — ubrania — materjały wełniane — bawełniane - jedwabie - galanterję artykuły kąpielowe

polecam w wielkim wyborze

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

2336

CENY ZNIŻONE!

Rygiel mydła duży Ia tylko . . . . zł 1.25
$^{1}/_{2}$ kg mydła szarego, ziarnisto, najlepsze tylko . . zł 0.50
Paczka proszku do prania $^{1}/_{2}$ kg tylko . . . . . zł 0.35
3 mucholapki miodowe Schwapp tylko . . . . . zł 0.20
1 litr nafty najlepszy tylko . . . . zł 0.55
Tapety w najnowszych deseniach rolka począwszy tylko zł 0.55

JAN KAPCZYNSKI
ULICA SZEROKA RÓG MOSTOWEJ [4972
PERFUMERJA, ARTYKUŁY GOSPODARCZE

Pod Gdynią przy stacja kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**
600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700—1000 zł za morgę pruską
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

Bydgoskie Towarzystwo Kursów Technicznych

zawiadamia że roku szkolnym 1932/33, będzie prowadzony przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy roczny

„Kurs dla podmajstrzy i majstrów młynarskich"

Szczegółowe informacje o Kursie w okólnikach, które na żądanie wysyła Sekretarjat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy ul. św. Trójcy 37.
5108

Miejsce spotkań dla przyjezdnych — Stacja autobusów

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów — Miejsce spotkań dla przyjezdnych

MEBLE

Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245

BRACIA TEWS
Toruń Mostowa 30.

SAMOZATRUCIE
NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskie

Gospodarzu

najserdeczniejszy sąsiad patrzy zazdrośnie jak ci świnia od prawdziwej Centraliny Michałowskiego szybko rośnie. W aptekach, drogerjach i składach. 5243

Szkoła

kursy handlowe itd. imienia „Bergera" Toruń, przeniesione ul. Małe Garbary 5, (biuro Weesego).
5234

Amatorzy

fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Spuchalski
Toruń, ul. Strumykowa.
4503

Zgubioną

książeczkę wojskową unieważniam. Augustyn Stefanowski. 5224

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa tarczy tylko z broni i amunicją z Firmy „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 4923

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Cukiernia SAVOY

Toruń, ul. Chełmińska 11
telefon 201. 4979
Nowocześnie i komfortowo urządzona. Najlepsza kawa i ciastka.
Najlepsze towarzystwo.

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 4505
Żeglarska 3. telef. 909

Mleko luźne Mleko butelkowe

Produkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe
dostarcza w godzinach rannych **w dom** na cały obszar miasta

DWOR SZWAJCARSKI
Bydgoszcz,
ul. Jackowskiego 26/28, telefon 254. 4683

PRACOWNIA
FUTER

Toruń, na ulicy Bydgoskiej 44-46 będzie czynna od 1 sierpnia. 4552

POD BACHUSEM

Śniadalnia i restauracja. W niedzielę i święta otwarta ciepłe i zimne zakąski wyborowe napoje.
TORUŃ Stary Rynek 5.
HENRYK NOWACZYK

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Toruńskiej Hurtowni Makaronu, Spółdzielni z ogr. odp. Toruń Mokre, udziela się dłużniczce na wniosek z dnia 7 lipca 1932 dalszego odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, tj. do dnia 23 października 1932.
Toruń, dnia 18 lipca 1932. 5250
5 N. 14/32. Sąd Grodzki.

4526

Węgiel Koks Brykiety

Kupujcie we firmie

H. Berger

Skład Mausegasse 7.
Biuro Stadtgraben 8.
Telefon 25790 i 21250.

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824.
5056

1 maszyna do pisania

„Adler nr. 7" i „Ideal" na sprzedaż. Firma Fr. Strehlau i S-ka, Toruń, Rabiańska 6, tel. 188. 5253

Poszukuję

posiadłość wiejską wolną od długu przy Wrzeszczu hipotekę na pierwsze miejsce Gld. 8—10.000 albo zł. 12,—15.000 zaco gwarantuję mieszkanie na pierwszem miejscu. Zgłosz. do Adm. „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1508 5228

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed wydzierżawieniem mieszkania w moim domu Toruń. Prosta 18/20, bez mej wiedzy.
5242 Właścicielka.

Dwór

pod Bydgoszczą przyjmie letników od 1 sierpnia. Cena 5 zł. dziennie. Utrzymanie smaczne i obfite. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgoskiego" pod „Dwór".
5264

Kaszkę

prawdziwą krakowską, mąkę tatarczaną, kaszkę perłową, jęczmienną, pęczak, detalicznie i hurtowo poleca tanio — wyrób własny. — Kaszarnia, Toruń, św. Ducha 2. 5258

Kredyt!

na asygnaty płatne dopiero 1- września.
ARACZEWSKI
TORUŃ 5253
Chełmińska przy Rynku.

Młodszy uczciwy
robotnik

poszukuje pracy z całkowitem wolnem utrzymaniem bez wynagrodzenia włada język. polskim i niemieckim miejscowość obojętna. Łaskawe zgłosz. do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 5248

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 20-tej
Premjera
„Marjusz"
Sztuka w 4 aktach Pagnol'a
(Ceny do połowy zniżone).

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 16-tej
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
Przedstawienie popołudn.
„Orlów"
Operetka w 3 aktach Granichstedtena z wyst. ELNY GISTEDT.
(Ceny zniżone).

W niedzielę. dn. 24 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
„Królowa Miljardów"
Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt.
Leg. zniżkowe 50%.

W poniedziałek dnia 25 bm. o gdz. 20-tej
Jedyny występ słynnego w Polsce
„Chóru Warsa"
z udziałem Tadeusza Faliszewskiego i Elizy Fiszerówny

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ——————

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", **na sierpień i wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————

Miejscowość —————— Poczta ——————

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski" za mies. sierpień i wrzesień 1932 r. potwierdzam.

—————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ——————

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", na **miesiące sierpień** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————

Miejscowość —————— Poczta ——————

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski" za **mies. sierpień** 1932 r. potwierdzam.

—————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Znów prowokacje w Prusach Wsch.

Długa litanja występów antypolskich

W ostatnim czasie organizowanie **imprez antypolskich przez szowinistyczne czynniki wschodniopruskie** wyraziło się w przeprowadzeniu szeregu takich imprez, **ostrze których skierowane było wyłącznie przeciw Polsce.** Niewątpliwie dużą rolę odgrywał tu okres przedwyborczy, w którym szowiniści niemieccy pragną zademonstrować swoje **cele i programy społeczeństwu wschodniopruskiemu.**

W Kwidzyniu odbyły się zachodnio-pruskie **związkowe zawody w strzelaniu z** udziałem sportowców z W. M. Gdańska, na których prezydent rejencji, dr. **Budding,** wygłosił przemówienie, w którem podkreślił z naciskiem **łączność całej krainy Wisły (tj. rejencji kwidzyńskiej i W. M. Gdańska).** Podniesionym głosem mówił dalej: „Nie ustrzeże się pokoju pacyfistycznemi mowami. Gdyby Gdańsk znalazł się w niebezpieczeństwie, **cały naród(!) będzie gotów do pomocy.** Odwiedziny floty niemieckiej i burzliwe przyjęcie wszystkich warstw ludności Gdańska dowodzi najlepiej, iż **wszystkie serca biją tam jednakowo.** Kto **podniesie dłoń na Gdańsk, zaczepią Niemcy, to winien wiedzieć świat cały.**" W podobnym tonie przemawiał burmistrz Kwidzynia **Goerdeler.** Odpowiadał dowódca bractwa kurkowego (Schützengilde) gdańskiego, **Fiebing,** wyrażając zadowolenie, iż **nareszcie(?)** usłyszał takie zapewnienie z ust powołanych.

W Ostródzie odbył się zjazd **Związku Ślązaków** (Schlesierverein). Prasa poprzedziła go długiemi artykułami. Nacjonalistyczna **„Osteroder Zeitung"** w artykule **„10 Jahre Ost-Oberschlesien"** wywodzi, iż podział Śląska jest niesprawiedliwością, **gdyż większość całej ludności wypowiedziała się za Niemcami(!)** Niemców w wojew. śląskiem prześladowano i prześladuje się(!) **„Polska nie umiała wykorzystać skarbów ziemi śląskiej(!)** Jej stosunek do mniejszości niemieckiej **wykreślił ją z rzędu narodów cywilizowanych(!!)** Najbliższym celem przed lub po 31 lipca powstałego rządu opozycji narodowej musi być **rewizja granic wschodnich."** W demokratycznym **„Generalanzeiger"** zamieszcza **Hans Christoph Kaergel** sentymentalny artykuł p. t. **„Das kleine Deutschland, unser herrliches Schlesien",** zakończony wezwaniem do zwiedzenia Śląska. „Kraj i ludzie czekają **na niemieckich mężów.** Nie zapominaj, iż podróż na piękny Śląsk jest zawsze **pomocą dla Ślązaków, trzymających ciężką straż na wschodzie."**

W Szczytnie pracuje w dalszym ciągu wystawa pod nazwą **„Kampf um die deutsche Ostgrenze"** o nastawieniu wybitnie antypolskiem.

W Piszu (Johannisburg) odbył się wielki zjazd hitlerowców pod nazwą **„Deutscher Masurentag in Johannisburg."** Kierownik prowincji, **Koch,** wygłosił wielką mowę antypolską. „Gdy inni zapewniają, iż **objęcie władzy przez hitlerowców pociągnie za sobą okupację Prus Wschodnich przez Polskę(?) zapewniam,** iż za Mazurami stoi 15 milj. narodowych socjalistów gotowych **za naród niemiecki oddać życie.** My, narodowi socjaliści, którzy przejęliśmy **dziedzictwo wielkiej wojny, nie dopuścimy,** by zabrano choćby metr kwadratowy niemieckiej ziemi. Nie myślimy dyskutować czy Prusy Wschodnie i Pomorze są niemieckie lub nie. My wiemy, iż ten kraj jest i pozostanie niemiecki. W dniu, w którym narodowy socjalizm obejmie władzę, **nie będzie w Prusach Wschodnich ani wogóle w Niemczech ani jednej szkoły polskiej."** (Zamkniemy zatem w Polsce wszystkie szkoły niemieckie).

W Ełku odbył się obchód rocznicy plebiscytu, zorganizowany przez miejscowy **Heimatdienst.** W prasie i przemówieniach podkreślano jego **demonstracyjnie przeciwpolski charakter.** Z przemówień zasługuje m. in. na uwagę wystąpienie pastora Rathke przeciw **„Masurenbundowi"** i **„Cechowi"** i głoszonym przez nie hasłom: **„Precz z obcymi".** „Mazury dla Mazurów", „Szkoły w języku polskim". Kierownik Heimatdienstu z Kwidzyna, Goetz, chwalił **tolerancyjną politykę mniejszościową Niemiec(!),** napadał na szkoły polskie w Prusach i na politykę mniejszościową w Polsce. Domagał się **aneksji Pomorza i wogóle b. zaboru pruskiego.** Występował ostro przeciw używanej przez część prasy polskiej nazwie: **„ziemie niewyzwolone." Max Worgitzki z Olsztyna i 2 przewodniczący związku Gdańszczan, dyr. Dieball z Olsztyna, domagali się również aneksji Pomorza!!**

Na odprawie dowódców powiatowych Prus Zachodnich (rej kwidzyńska) w **Prabutach wygłosił dowódca Stahlhelmu na Prusy Wschodnie, hr. Eulenburg-Wicken,** mowę, w której dużo uwagi poświęcił stanowisku **Stahlhelmu do zagadnień polskich.** „Szczególnie ważną jest kwestja polska — mówił hr. Eulenburg. **Niebezpieczeństwo polskie istnieje bezustannie każdego dnia i miesiąca(!)** Czy Polak włamie się do granic wschodnich — rozstrzygnie położenie polityczne, gdyż Polak jest **„psem na łańcuchu Francji"(!!) Polska planuje zabór Gdańska, Prus Wschodnich oraz kraju po Odrę.** Jeśli naród sądzi, że może spokojnie poczekać, jest **skazany na śmierć,** gdyż utrzymać się może tylko ten, kto walczy. Polskie zamiary zdobywcze są dziś jasne; **15 dywizyj uszykowano do ataku na Prusy Wschodnie."** Dalej wygłosił hymn pochwalny na cześć **walki i krwi.** „Wolność jest dziwną rośliną, która wymaga gleby, **a tą glebą jest krew. Walka jest ojcem wszechrzeczy(!!) a wolność może wyrosnąć tylko ze krwi."**

W taki to sposób, na przestrzeni zaledwie kilkunastu dni, krzepi się i utrwala w Prusach Wschodnich nastroje antypolskie. Nic zaś nie wskazuje na to, by natężenie tej akcji propagandowej uległo jakiemukolwiek osłabieniu.

Żółwim krokiem

posuwają się naprzód prace konferencji rozbrojeniowej

Genewa 23. 7. (PAT) Przedpołudniowe posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wypełniła *dyskusja nad poszczególnemi częściami rezolucji końcowej.* Odnośnie czołgów komisja odrzuciła 26 głosami przeciwko 6 poprawkę sowietów zmierzającą do całkowitego zniesienia czołgów. Ustęp dotyczący wojny chemicznej i bakterjologicznej, kontroli i ograniczenia wydatków wojskowych został przyjęty bez dyskusji. Do ustępu o kontroli fabrykacji prywatnej broni, delegat hiszpański Madariaga złożył w imieniu grupy 8 państw poprawkę domagającą się rozciągnięcia reglamentacji także na państwową fabrykację broni. Poprawka ta została przyjęta. Następnie przyjęta została trzecia, czwarta i piąta część protokółu rezolucji.

Stosunki Irlandji z Anglją zerwane

Rynek irlandzki zamknięty dla importu angielskiego

Dublin 23. 7. (PAT). Wbrew krążącym pogłoskom, pomiędzy rządem angielskim a rządem wolnego państwa Irlandji *w ostatnich rozmowach Mac Donalda z de Valerą nie były prowadzone żadne dalsze pertraktacje.*

Wczoraj z chwilą gdy parlament irlandzki sankcjonuje ostatecznie projekt ustawy, obciążającej specjalnemi opłatami import z Anglji de Valera zupełnie opanuje sytuacje. Wieczorem *ma być ogłoszony spis ustaw, dotyczących towarów angielskich i zamykających rynek irlandzki przed wielu rodzajami towarów przywożonych dotychczas z Anglji.*

Znamienny incydent francusko włoski

na posiedzeniu Kongresu Unji Międzyparlamentarnej w Genewie

Genewa 23. 7. (PAT). Na wczorajszem rannem posiedzeniu Kongresu Unji Międzyparlamentarnej doszło do *incydentu francusko - włoskiego.* O incydencie otrzymujemy następujące szczegóły.

Deputowany włoski Costomagna wygłosił przemówienie poświęcone sprawom kodyfikacji prawa międzynarodowego, w którem *kładł duży nacisk na konieczność oparcia stosunków międzynarodowych na zasadach sprawiedliwości i prawach każdego narodu do posiadania terytorjów, kolonij itp.* Gdy mówca włoski skończył, znany *socjalistyczny przywódca francuski Renaudel* ze swego miejsca zawołał: *„Niema sprawiedliwości tam, gdzie niema wolności ani kontroli opinji publicznej".* Dało to powód do żywego protestu ze strony delegacji włoskiej i ostrej wymiany zdań, w czasie której Renaudel zawołał: *„Reprezentujecie rząd, który wydał rozkaz zamordowania Matteottiego".* Wywołało to nowe protesty i ogólny tumult. Sala została zamknięta i natychmiast *przybyli do niej z sąsiedniej sali obrad konferencji rozbrojeniowej delegaci wojskowi włoscy.* Znowu wywołało to protest *socjalisty francuskiego Graumbacha.*

Przewodniczący grupy francuskiej *senator Merlin* złożył oświadczenie w którem stwierdził, że *incydent jest czysto indywidualny i* delegacja francuska zachowuje całkowitą neutralność.

Następnie zabrał głos *senator San Martino,* przewodniczący grupy włoskiej, który *zażądał aby Renaudel przeprosił delegację włoską za incydent i za obrazę rządu i narodu włoskiego i Mussoliniego.* Renaudel wstając oświadczył, że w żadnym wypadku tego nie uczyni.

Natychmiast po incydencie zebrała się *rada Unji.* Tu Włosi ponownie zażądali przeproszenia lub wykluczenia Renaudela. *Na wypadek nie otrzymania zadośćuczynienia zapowiedzieli Włosi, że opuszczą Unję międzyparlamentarną.* W czasie dyskusji delegacja włoska opuściła salę obrad. Po dłuższej dyskusji *na wniosek przewodniczącego grupy polskiej senatora Loewenherza postanowiono, że ściślejsze prezydjum, złożone z przewodniczącego i 4-ch wiceprzewodniczących m. in. sen. Loewenherza zredaguje oświadczenie, które zostanie złożone na plenarnem posiedzeniu konferencji.*

Pięść Papena nad Niemcami

Berlin, 23. 7. (Pat). Kanclerz zwrócił się **do premjerów krajów związkowych z zaproszeniem na konferencję, która** odbyć **się ma w Stuttgarcie w dniu 23 bm.** W obradach wezmą udział ministrowie rządu Rzeszy Gayl i Schaeffer.

Berlin, 23. 7. (Pa). Pociągiem wieczornym kanclerz **von Papen** w towarzystwie **ministra pracy Scheffera i dyrektora ministerjalnego Pukasa udał się do Stuttgartu** na zwołaną przez siebie konferencję z przedstawicielami krajów związkowych.

Zagadkowe aresztowanie dowódców policji

Berlin, 23. 7. (Pat). Wczoraj rano **byli komendant policji berlińskiej płk. Heimensberg, major policji Emke i członek organizacji Reichsbanner Karlberg zostali aresztowani.**

Berlin, 23. 7. (Pat). O aresztowanych: komendancie policji berlińskiej Heimansbergu, majorze Emke i przywódcy Reichsbanneru Karlbergu brak wszelkich bliższych wiadomości. Według komunikatu biura Conti czynniki rządowe nie zamierzają na razie ogłaszać żadnych wyjaśnień w tej sprawie.

Prasa nacjonalistyczna wymienia jako powód aresztowania komendanta **Heimansberga to, iż dążyć miał on za pośrednictwem majora Emkego, członka partji radykalno-demokratycznej, do wpłynięcia na członków policji, będących zwolennikami socjal-demokratów i Reichsbanneru, aby wystąpili przeciwko jego usunięciu z urzędu. — Major Emke zredagować miał ulotkę, nawołującą rzekomo ludność do wystąpień ulicznych. — Karlberg, który z zawodu jest aktorem służyć miał za łącznika przy kierownictwie „żelaznego frontu".**

Prasa donosi dalej, że **na polecenie wojskowego komendanta na Berlin i Brandenburgję gen. Rundstedta, który wydał rozkaz aresztowania zbierze się prawdopodobnie sąd, który w trybie doraźnym rozpatrzy sprawę Heimansberga i towarzyszy** zgodnie z postanowieniami ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy, przewidującemi wydanie wyroku w ciągu 24 godzin. Dochodzenie w tej sprawie otoczone jest **jak najściślejszą tajemnicą.**

Krwawy taniec rozpoczyna się

Berlin, 23. 7. (Pat). W kronice zaburzeń politycznych należy zaznaczyć następujące incydenty:

W Królewcu narodowi socjaliści dotkliwie pobili socjal-demokratycznego posła do Reichstagu Jaeckera, który wygłosił na zgromadzeniu przemówienie pod tytułem: Walka z faszyzmem. Według doniesień prasy pobicie nastąpiło w obecności kapitana żandarmerji miejscowej. Przed przemówieniem posła Jaeckera zarządzona była rewizja wszystkich obecnych w poszukiwaniu broni.

W Berlinie podpalono kilkanaście słupów reklamowych z plakatami wyborczemi. We wszystkich wypadkach straż ogniowa ogień stłumiła.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł